

Konkurencją dla krakowskich zakładów tylko Tajwan

Dzieci za oceanem też się bawią „małym majsterkowiczem” z Kozłówka

Mamy w Krakowie zakład, jedyny chyba w skali krajowej a nawet światowej. Są to Krakowskie Zakłady Zabawkarskie produkujące zabawki, które jednak równie dobrze są normalnymi narzędziami dla domowego majsterkowania.

Długoletnim szlifierem przedsiębiorstwa są zestawy kasetowe typu „mały majsterkowicz”. Znamy je z wystaw sklepów zabawkarskich, gdzie są jedną z niewielu ciekawych pozycji, tyle że drogą. Właściciel tajemniczo sukcesu tego wyrobu tkwi właśnie w tym, że jest to jednocześnie i zabawka, i zwykłe, dorosłe narzędzie, którym w domu wszystko można zrobić. Kon-

kurentów mają na świecie producenci z Krakowa niewielu. Od kilku lat na zachodnie rynki wciska się Tajwan, ale jego zestawy są tak podobne do tych z Kozłówka, że wicedyrektor Aleksander Badosz podejrzewa coś więcej niż legalne naśladowanie. Ta egzotyczna konkurencja nie jest widać zbyt groźna — mimo iż na nasze wyroby są wyższe cła — bo zamówienia waha się w granicach 5 mln zł dewizowych, a możliwości produkcyjne są mniejsze.

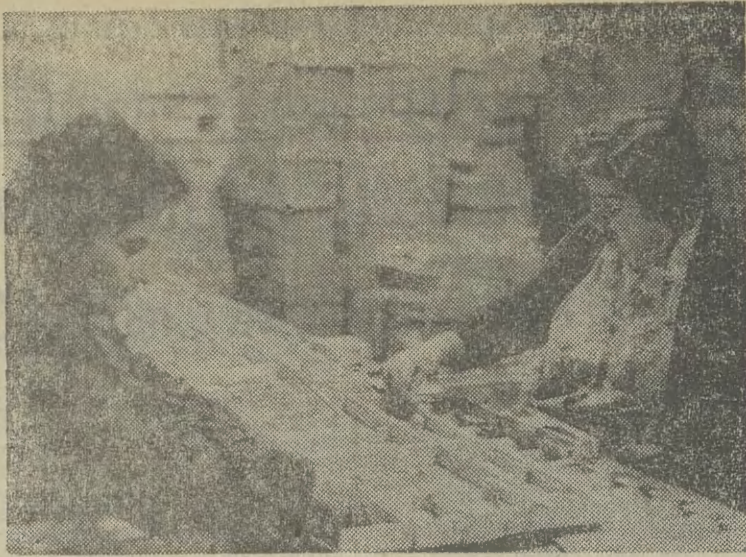
Wróćmy do kaset. W ciągu ostatnich lat produkowano je tu w sumie w ok. 70 wzorach, dziś robi się ok. 20 odmian majsterkowicza. Różnią się wielkością skrzyni i ilością narzędzi. Zwykle mieści się ich w zestawie od 8 do 20. Są tam: śrubokręty, młotek, dłuto, metr, imadłko, mały strug i piłka ręczna, nie mająca jednak nic wspólnego z zabawką, bo zrobiona z blachy hartowanej.

Produkcja Zakładów Zabawkarskich — a składają się na nią także bardzo popularne wśród świetlicowej dzieciarni gry, jak np. piłkarz czy bilard — w dwóch trzecich

przeznaczona jest na eksport, głównie (80 proc.) do USA, a także do RFN i innych krajów Europy zachodniej. Importerzy mają swoje wymagania: chcą np. ładniejszych opakowań (muszą przysłać folię), chcą, żeby narzędzia spełniały wymogi norm bezpieczeństwa, jeśli idzie o toksyczność lakieru (przesyłają nieszkodliwe lakiery).

Fabryczka przy ul. Polonijnej, zatrudniająca niespełna 300 pracowników, kompletuje wyroby cze-

(Dokończenie ze str. 2)



W tzw. kompletni mechanizacja wygląda tak, że panie siedzące przy „taśmie” wkładają narzędzia do skrzynek, a te przesuwają ręcznie do sąsiadki.

BANK LUDZKICH SERC

Z prawdziwą radością witamy w Banku Ludzkich Serc Samorząd Mieszkańców os. Wysokiego, a także osiedli Kalinowego, Na Lotnisku i Strusia. To jest pomoc prawdziwa, najbardziej dzisiaj potrzebna, konkretna i dobrze zorganizowana: 80 dzieci mających najtrudniejsze warunki materialne otrzymują obuwie i odzież zimową a także paczki z owocami i słodczymi. Łączna wartość tej pomocy wynosi 120 tys. zł. Składają się na nią fundusze Komitetu Obwodowego os. Wysokiego — który zainicjował całą akcję — oraz Rady pozostałych osiedli. W realizacji całej sprawy czynnie pomogła też dyrekcja Spółki Mieszkańcowskiej „Hutnik”.

Horaco zachęcamy do podjęcia tej inicjatywy samorządów mieszkańców innych krakowskich osiedli. Rozważcie się dobrze po swoim terenie. Niestety, wszędzie znajdują się jeszcze ludzie potrzebujący pomocy: dzieci — sieroty dzieci z rodzin wielodzietnych, emeryci i renciści „starego portfela”. Ci, którzy nie mają pieniędzy na najpotrzebniejsze wydatki i ci, którym wiek lub zdrowie nie pozwalają stać godzinami w kolejkach. Zajmijcie się nimi tak, jak to uczyniono pięknie na tych czterech osiedlach. (hs)

Minister w roli kelnera

BONN (PAP) Poczytny hamburski tygodnik „Stern” zamieścił zabawny felieton o tym, jak to minister komunikacji RFN Volker Hauff przegrał zakład i musiał zająć się obsługą gości w wagonie restauracyjnym jednego z pociągów na trasie między Stuttgartem a Kolonią.

Minister Hauff uczestniczył w audycji drugiego programu telewizji ZDF, występując obok urzędnika banku z Solingen, Wolfganga Hentschela, który uważany jest za człowieka o genialnej pamięci. Minister Hauff uznał, że młody człowiek zna na pamięć wszystkie kody pocztowe i że jeżeli Hentschel nie wymieni kodów podanych miejscowości, wówczas sam pójdzie obsługiwać gości w wagonie restauracyjnym. Hentschel niestety zawiódł i minister musiał dotrzymać słowa.

Cena 4zł

echo
KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 15 (11091)

Kraków, czwartek 1 kwietnia 1982 r.

Kiedy kres „radosnej twórczości” wojewodów?

Samowola reglamentacyjna zagraża reformie i rynkowi

Palcem na wodzie pisane okazały się obietnice resortu handlu wewnętrznego i usług zastosowania do nowego roku jednolitego i sterowanego wyłącznie decyzjami centralnymi systemu reglamentacyjnego. W istocie rzeczy wprowadzono go jedynie na większą liczbę artykułów żywnościowych, sankcjonując tym samym podejmowane poprzednio samowolne decyzje wojewodów. Nie oznacza to jednak, że swobodna twórczość reglamentacyjna ustąpi. Wręcz przeciwnie, przybiera ona na sile.

Potwierdzają to zjawisko wyniki kontroli PIH przeprowadzonej w marcu br. Oto krótka lista ustaleń: w woj. bielskim wprowadzono dodatkowy zamiennik alkoholu na 12 paczek papierosów oraz reglamentację herbaty (50 gram miesięcznie). Zeby było „łatwiej”, herbatę można kupić tylko łącznie z cukrem. Reglamentowana jest również sprzedaż obuwia. Okazuje się, że najczęściej butów zdiera młodzież i dzieci. Mając 1 do 18 lat można kupić dwie pary butów.

Młodzi i starsi mają prawo tylko do 1 pary. Nie wolno wyrzucać kartek, buty bowiem... przysługują wyłącznie na odinku rezerwowo kartek styczniowych.

Woj. bydgoskie pokusiło się o wydrukowanie lokalnej karty zapotrzebowania na I kwartał. Szczęśliwi posiadacze mogą kupić rajstopy,

pończochy i skarpetki, oczywiście wymiennie — 1 para na 3 miesiące. Noworodki zadowolili się muszka 15 szt. pieluszek.

Wbrew pozorom nie jest to kwestia primaaprilisowa, chociaż kolejna bydgoska propozycja — zmiany

(Dokończenie na str. 2)

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w zasięgu wyż. Zachmurzenie umiarkowane i małe. Rano zamglenia. Wiatry zmienne z przewagą wschodnich 2-5 m/sek. Temp. maks. dniami 11-14, min. nocą od plus 3 do 0 st. C. Rano wilgotność powietrza 89 proc. (w)

„Zmienne decyzje naszą plagą” — mówią rolnicy

Rozpoczęły się wiosenne prace — jakie będą ich efekty?

Na krakowskich polach odwieczny rytuał wiosennych prac: orki, bronowanie, siewy. Pierwszy etap zamkniętego cyklu, co roku rozpoczynany z wiarą w obfite plony.

Jaka jest właściwie ta rolnicza wiosna 1982 roku? Trudna z pewnością. We wszystkich prawie dziedzinach występują dotkliwe braki. Dotyczy ziarna siewnego, ziemniaków-sadzenia, nawozów mineralnych, środków ochrony roślin, części zamiennych do maszyn, ogumienia i akumulatorów. Niejeden ciągnik z tego powodu nie wyjedzie w pole. Czy będzie musiał zastąpić go koń?

Cofnęliśmy się do etapu samowystarczalności gospodarstw rolnych, miejmy nadzieję, że na niezbyt długi okres. Ta wiosna jednak należy do zapobiegliwych i zaradnych gospodarzy. Własne pasze, własny materiał siewny, każdy niezbędny

Pierwsza miłość Hemingwaya

Włoski literat Giovanni Cecchin, który od wielu lat pracuje nad biografią Hemingwaya, odszukał pierwszą wielką miłość pisarza. Dzisiaj pani Bianca B. liczy 80 lat. Podczas pierwszej wojny światowej pracowała jako pielęgniarka w turyńskim szpitalu, gdzie przywieziono 19-letniego, ranne Hemingwaya. Późniejszy laureat Nagrody Nobla zakochał się w pielęgniarce i chciał się z nią ożenić, ale stanowczo sprzeciwił się temu ojciec dziewczyny.

„Columbia” powróciła w doskonałym stanie

RZECZNIK NASA oświadczył w środę, że wahadłowiec „Columbia” powrócił w doskonałym stanie z trzeciej misji kosmicznej. Równocześnie w Waszyngtonie poinformowano o planach skonstruowania na orbicie „miasteczka kosmicznego” z chwilą zakończenia prób z „Columbia” i wejścia tego pojazdu do normalnej eksploatacji.

100 dolarów za kawałek wieży Eiffla

PARYŻ (PAP) Francuz, Jean Cardas, wpadł na pomysł, by wykorzystać zbędne części wieży Eiffla, które usunięto z niej w trakcie prac konserwatorskich.

Za bezcen kupił on 6 i pół tony metalowych belek, które następnie pociął na niewielkie 300-gramowe kawałki i... postanowił sprzedać za co najmniej 100 dol. każdy.

Jak dotąd chętnych nie brakuje. Przedsiębiorcy Francuz otrzymał już wiele zamówień na swoje niezwykłe pamiątki ze Stanów Zjednoczonych, Japonii, RFN, a także z niektórych krajów skandynawskich.

Przebój „España-82”?



Przebój „España-82”? „Gołąbek mistrzostw świata” — piosenkę pod takim tytułem, poświęconą turniejowi piłkarskiemu „España-82”, śpiewa ta sympatyczna dziewczyna — Maria Jesus. Wylansowała już kilka przebojów i ma nadzieję, że sukces odniesie także jej najnowsza piosenka. Maria nie tylko śpiewa ale również gra na akordeonie, a fotoreporterom pozuje do zdjęć tylko w stroju piłkarskim.

CAF — EFE



Ta zabawna postać w imponującej peruce to... Mickey Rooney, którego nieco starsi kinomanie pamiętają jako jedno z „cudownych dzieci” Hollywoodu. Tu — w kostiumie z rewii muzycznej, wystawianej na Broadwayu „Sugar Babies”. CAF — AP



DLA STAREGO KRAKOWA

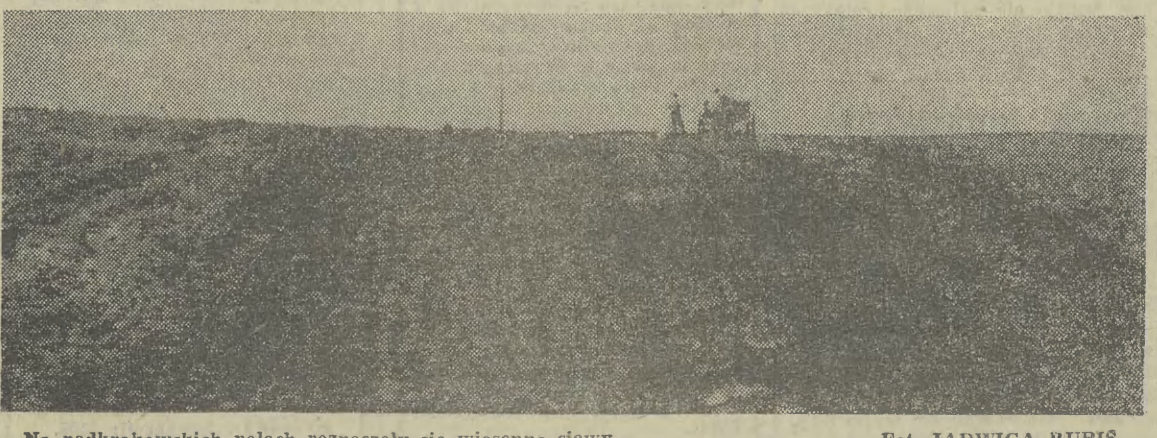
Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Końskich — 118 zł, Zespół Opieki Zdrowotnej w Wieruszowie — 770 zł, Bank Spółdzielczy w Wysokich Mazowieckich — 1.000 zł, pracownicy Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego „Bałtyk” w Kołobrzegu — 1.200 zł, Oddział Celný w Olszynie — 5.435 zł, pracownicy Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Bielsku-Białym — 116 zł, Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie — 1.145 zł, pracownicy Krakowskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” — 613 zł, Zarząd Gminny Ochotniczej Straży Pożarnej w Koniuszy — 2.100 zł, Bogdan Olejarczyk z Rzeszowa — 50 zł, Jacek Miska z Krakowa — 230 zł, Maria Babińska z Zabrza — 1.000 zł, Marian Kijowski z Krakowa — 30 zł, Alfred Gawron z Krakowa — 60 zł, Piotr Paluch z Krakowa — 30 zł, Robert Sikora z Krakowa — 30 zł, Alimad Ravas z Krakowa — 5 tys. zł, Wojciech Strązewski z Warszawy — 100

zł, Ewa Ekwńska Twardowska z Torunia — 200 zł, Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych nr 4 w Krakowie — 400 zł, Spółdzielnia Uczniowska przy Szkole Podstawowej nr 2 w Stalowej Woli — 1.000 zł, Stoleczna Remontowo-Budowlana Spółdzielnia Pracy — 5 tys. zł, Spółdzielnia Uczniowska przy I LO w Sosnowcu — 2.400 zł, Spółdzielnia Uczniowska „Niedźwiadek” w Sosnowcu — 281 zł, Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie — 500 zł, Krakowska Wytwórnia Lalek „Krawal” — 3.755 zł, Cementownia Nowa Huta — 5.150 zł, Wacław Rychlewski z Częstochowy — 100 zł, Zdzisław Plewajko z Warszawy — 100 zł, Tadeusz Niechciał z Mystowic — 100 zł, Antonina Czekay-Szadkowska z Warszawy — 150 zł, Wojciech Strązewski z Warszawy — 100 zł, Jacek Białko z Krakowa — 30 zł. Przypominamy numer konta: Odnowa Krakowa NBP VII O/M Kraków, konto nr 35073 — 6321 — 189 — 91. (es)

Zgon pioniera gitary elektrycznej

WASZYNGTON (PAP) W wieku 65 lat na atak serca zmarł w Indianapolis amerykański gitarzysta jazzowy, Floyd G. Smith, który był... pierwszym muzykiem dokonującym nagrania na gitarze elektrycznej.

W 1939 roku nagrał on utwór pod tytułem „Floyd's guitar blues”, który stał się... pierwszym wielkim przebojem wykonanym na gitarze elektrycznej.



Na podkrakowskich polach rozpoczęły się wiosenne siewy.

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Było to 1 kwietnia

W 1868 r. urodził się Edmond Rostand, francuski dramaturg i poeta (zm. w 1918 r.), autor słynnego „Cyryla de Bergerac”, a także „Orliatka”.

W 1873 r. urodził się Sergiej Rachmaninow (zm. w 1943 r.), rosyjski kompozytor i wybitny pianista, od 1917 r. przebywał w USA, także twórca oper „Aleko” czy „Francesca da Rimini”.

W 1875 r. urodził się Edgar Wallace (zm. w 1932 r.), angielski pisarz, autor m. in. 170 powieści kryminalnych.

W 1969 r. zmarł Lew Landau (ur. w 1908 r.), wybitny fizyk i teoretyk radziecki, prof. Uniwersytetu w Moskwie, laureat Nagrody Nobla, autor prac obejmujących niemal wszystkie dziedziny współczesnej fizyki.

W 1979 r. w Iranie, po obaleniu monarchii konstytucyjnej, upadku szacha M. R. Pahlawi, proklamowano Republikę Islamską, która mimo trzech lat istnienia nie potrafiła unormować swych stosunków ani z wielkimi mocarstwami, ani z sąsiadami; od 18 miesięcy prowadzi wyniszczającą wojnę z Irakiem. (w.g.)

notatki filmowe

Miłość ci wszystko wybaczy

Tak się akurat złożyło, że przez pewien czas w krakowskim kinie „Wolność” prezentowane były równoległe dwa filmy: „Bez miłości” i „Miłość ci wszystko wybaczy”. Obejrzenie wówczas obu tych utworów jeden po drugim było, jak się wydaje, szczególnie pouczające. Na tzw. własne oczy można było bowiem wówczas sprawdzić, że zdolna, utalentowana aktorka nie musi koniecznie przyjmować każdej roli, jaką jej zaproponują twórcy. Że, być może, winna wypracować sobie rodzaj instynktu samobronnego nawet, który pozwoli jej w sposób naturalny odrzucić rolę nie dla niej.

Bo oto Dorota Stalińska, która była prawdziwym objawieniem aktorskim w swojej pierwszej głównej roli — w „Bez miłości”, w filmie drugim, tym o Hance Ordonównie, stała się rzeczywistym nieporozumieniem. A przecież nie znaczy to, że przez rok, jaki upłynął między realizacją pierwszego i drugiego filmu straciła talent! Absolutnie nie. Ale przecież wyraźnie źle czuje się w niegustownych, kiczowatych, nieco przedobranych w stosunku do epoki kostiumach, pod którymi, na dodatek, nie ma jak ukryć swojej ogromnie współczesnej urody, kanciastego, gwałtownego sposobu bycia i ostrego, nieco wulgarnego, głosu.

Oczywiście, oddajmy sprawiedliwość: Dorota Stalińska uwiła się i troi, ale właśnie w tej swojej wzmożonej aktywności warsztatowej, każdym ruchem i każdym ujęciem potwierdza nieskończona, ale i w jakimś stopniu bezlitosną wartość kina: precyzyjnie obrazu ekranowego, dla którego i w którym fizyczność człowieka jest jedynym uchwytym wyrazem jego wszystkich perypetii psychologicznych, emocjonalnych, intelektualnych. A ta fizyczność jest tu wręcz fałszywa.

Nie będe jednak Państwa odciągając od tego filmu, gdyż całą tę poronioną realizację ciekawego pomysłu warto zobaczyć. Tym bardziej, że warto zobaczyć, jak autorzy filmu sami kryją się przed widownią. Oto scenarzysta Krzysztof Teodorzak i reżyser Janusz Rzeszewski wpadli na jeden z absurdalniejszych chyba pomysłów, aby wprost na ekranie złożyć oświadczenie, że, jeśli dzieje gwiazdy, które przedstawiają, kofarzą się komukolwiek z dziejami rzeczywistej znanej gwiazdy, to jest to podobieństwo przypadkowe i nieprawdziwe. I tak oto nienazwana z nazwiska piosenkarka Hanka śpiewa na ekranie słynne przeboje Ordonki, przezywa gołośne, znane w epoce petypete żywiowe Ordonki, jej miłośnicy i jej przyjaźnie z nienazwanymi znowu z nazwiska, ale łatwymi do odczytania (ha, nawet występującymi pod rzeczywistymi imionami) słynnymi postaciami z rewii i kabaretów lat 30. w Warszawie, z którymi przyjaźniła się Ordonka, ale rzecz oczywiście jest nie o niej i zabawa z widzami w ciuciu-babkę kwitnie.

Czy to nie nadmiar asekurancja ze strony autorów? Czy nie jest to zbyt prosty chwyt, „żeby być krytym”, gdyby ktoś chciał wystąpić z uwagami krytycznymi? A miałyby oskrzytkować. Nawet młode pokolenie, które zna przedwojenne polskie kabarety tylko ze wspomnień Ludwika Sempolińskiego, czy Kazimierza Krzkowskiego, inną widziałoby w tej dziedzinie Warszawę, inne teatry, inną atmosferę niż w tym, bardzo w gruncie rzeczy powierzchownym, filmie.

Ala, oczywiście, sporo można jednak w tym filmie znaleźć zalet. Znakiem jest Piotr Fronczewski jako Fryderyk (Jaroszy), świetnie są piosenki wykonywane tu przez znakomitą Hannę Banaszak (ona to używała głosu w sekwencjach śpiewanych Dorocie Stalińskiej), niezły, jak na film popularny i komercyjny, jest pomysł, aby te wielką karierę polskiego Kopeuszka skąpać w sosie melodramatycznym.

Warto też zwrócić uwagę na ten film ze względu na sam jego gatunek. Ten rewiowy melodramat, tak rzadki na naszych ekranach i w naszej produkcji, świadczy, być może, o nie wykorzystanych możliwościach w tym względzie i o potrzebie takiego filmu. Może więc następny będzie bardziej udany? Janusz Rzeszewski, niedłysiejszy autor rewiowego utworu „Hallo, Szpicbrodka” jest chyba najbardziej powołany do dalszych prób i doświadczeń w takim, lub podobnym gatunku ekranowym.

MARIA MALATYŃSKA

Przemysł przeprasza się z nauką...

Krajowa folia miedziana dla przemysłu elektronicznego

Drastyczne ograniczenia importowe zmuszają przemysł do poszukiwania możliwości zastępowania sprowadzanych surowców i materiałów wyrobami krajowymi. Coraz powszechniej sięga się po rodzime technologie i opracowania naukowe, do tej pory często lekceważone przez wielkie zakłady pracy. Klasycznym przykładem może być sprawa folii miedzianej, niezbędnej do produkcji obwodów drukowanych, a którą do tej pory nabywaliśmy w całości na zachodzie bez której cały polski przemysł elektroniczny po prostu stanąłby.

Jak informuje Akademia Gór-

Nowy zawód

PARYŻ (PAP)

Ted Patrick jest pierwszym w Stanach Zjednoczonych... No właśnie, jak go nazwać? Po angielsku to on się nazywa deprogrammer, czyli jest kimś takim, co zajmuje się „odprogramowywaniem”. A rzecz polega na przywróceniu do stanu normalności osób, które zostały wyznawcami ideologii różnych pseudoreligijnych sekt, jak „Krishna”, „Guru Maharadji”, czy „Stowarzyszenie na rzecz zjednoczenia chrześcijaństwa na świecie”, południowo-koreańskiego cwaniaka Muna, który na swych ok. 2 mln wniemych zrobił już miliardy.

Ted Patrick pracował kiedyś w opiece społecznej, zostając przy okazji specjalistą od sekt. Setki rodzin w Stanach Zjednoczonych zwracało się już do niego, by pomógł im odzyskać dzieci, które zerwały z rodziną.

Obecnie Patrick odsiadyuje karę więzienia za zamach „na wolność jednostki”. Po prostu, za którymś razem został oskarżony, iż trzymał w odosobnieniu osobę, na którą wywierał nacisk psychiczny, usiłując zmienić jej przekonania.

Ostatnio tego typu „odtruwanie mózgow” pojawili się we Francji, gdzie sekty mają coraz liczniejsze zastępy wyznawców. Jeden jest Amerykaninem i nazywa się Allen Wood, a drugi Martin Feiers — Brytyjczykiem. Swego czasu byli wyznawcami Muna i dlatego specjalizują się w „odtruwaniu” munnowców.

Nie wiadomo, czy nie spotka ich jednak los Teda Patricka.

Platforma gigant

RZYM (PAP)

We Włoszech skonstruowano platformę samochodową o ładowności 1.800 ton do przewożenia wielkich ładunków. Platforma ma 365 metrów kwadratowych i można na niej przewozić elementy urządzeń fabrycznych o wymiarach 40 na 20 metrów oraz inne wielkie ładunki.

Żaładowana platforma samochodowa porusza się z szybkością 3 kilometrów na godzinę.

Konkurencją tylko Tajwan

(Dokończenie ze str. 1)

rech innych zakładów filialnych, takich, jak np. kuznia w Sułkowieczech czy stolarnia w Bielsku.

Gdy pytałem inż. Radosza o możliwości zwiększenia produkcji do widziałem się, że podstawową przeszkodą są zwiększające się klopoty z drewnem. Dalej, technologia przy narzędziach wymaga zatrudnienia sporej ilości ludzi lub... dalej posuniętej mechanizacji. A wiadomo, że maszyny do produkcji narzędzi możemy kupować tylko za dewizy.

Jak widać, dobry pomysł sprzed kilkunastu lat procentuje — przy najmniej jeśli idzie o narzędzia sprzedawane za dolary. Natomiast jeśli idzie o zestawy z naszych sklepów to szkoda, że leżą tam dlatego iż podniesiono o 70 proc. ich ceny. Bo przecież narzędzia powinno się sprzedawać jako narzędzia a nie zabawki. I powinny się znajdować w wielu domach, bo majsterkowanie będzie nie zajęciem relaksacyjnym czy hobby lecz w pewnym stopniu koniecznością. (ag)

Krach tankowców

TOKIO (PAP)

Powtarzają się doniesienia, że flotylla gigantycznych tankowców, na które panowała wielka moda przed kryzysem naftowym wywołanym ostrym podniesieniem cen przez państwa arabskie na ropę, przeżywa olbrzymi kryzys. Ponieważ gwałtownie spadły ceny frachtowe, 120 wielkich tankowców poszło już na złom, 130 dalszych zostało zamowionych w portach, gdzie spełniają rolę magazynów.

nico-Hutnicza w hucie metali niezależnych w Szopienicach trwają ostatnie prace przy instalacji urządzeń, na których już od jesieni wytwarzane będzie folię miedzianą o grubości 35 mikrometrów (0,035 mm). Krakowska uczelnia, a ściślej jej Instytut Maszyn Hutniczych i Automatyki, już przed kilkoma laty opracowała koncepcję tej produkcji, wykonała badania laboratoryjne, przygotowała także — wspólnie z Instytutem Metali Niezależnych w Gliwicach wytyczne do konstrukcji przemysłowych. Krakowscy naukowcy na czele z profesorami Zygmuntem Drzymałą i Wiesławem Zapalowiczem oraz dr Wincentym Zydroniem nadzorują również stale wdrażanie folii do — najpierw pilotującej, a potem seryjnej produkcji, która będzie odbywać się drogą elektrolizy.

Zapotrzebowanie na folię miedzianą wyniesie w 1985 roku 360, zaś w roku 1990 — 500 ton i zostanie w całości pokryte produkcją krajową. Warto dodać, że tona folii kosztuje aktualnie ok. 25 tys. dolarów. (b)

Odnaczenia dla pedagogów

Wczoraj w Urzędzie m. Krakowa odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń wybitnym pedagogom, w tym wielu zasłużonym naukowcom będącym już na emeryturze.

Rada Państwa przyznała 22 Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Dekoracji zaszczytnymi odznaczeniami dokonał wiceprezydent m. Krakowa Jan Nowak.

Zmienne decyzje naszą plagą

(Dokończenie ze str. 1)

ków. Do transakcji trzeba sporo dołożyć. Podobnie daje się w znaki zmieni koniunktura w skupie innych produktów: raz przysługują preferencje za ziemniaki, potem jest wszystko za dostawy żywności, ostatnio za zboże. Nawet rozumiejąc trudną sytuację rynkową, nie da się jej w takim tempie sprowadzić. Rolnik ma prawo czuć się sfrustrowanym, tylko jak to wpłynie na wyniki jego produkcji?

Na szczęście — jeśli można sądzić na podstawie analizy ubiegłorocznego planu społeczno-gospodarczego — nastroje te nie dotyczą czynnika tak podstawowego, jakim jest ziemia. Krakowscy rolnicy ziemi nie sprzedają, wręcz przeciwnie zakupili w ub. roku prawie 500 ha z PFZ, zakup dalszych 90 ha jest obecnie finalizowany, a przeszło 6000 ha z zapasu Państwowego Funduszu Ziemi bez trudu zostało wydzielone. Zmniejsza się też stale powierzchnia gruntów słabo zagospodarowanych i leżących odłogiem. Zaledwie 150 ha na obszarze całego województwa może budzić tego typu zastrzeżenia.

Potrzeba samowystarczalności znalazła swe odbicie w strukturze upraw: nieco mniejszy areal obsiano intensywnymi odmianami pszenicy, przybyło nam, niestety żyta, ale w znacznie wyższym stopniu zwiększyła się powierzchnia warzyw i wszelkich roślin pastewnych.

Mimo to, utrzymuje się tendencja do spadku pogłowia trzody chlewnej i bydła. I na to znalazła by się rada, gdyby rolnicy — zgodnie ze swymi postulatami — za sprzedane zboże mogli otrzymywać otręby. To jeszcze jeden przykład wciąż nie wykorzystywanych możliwości gospodarczych. Kryzys kryzysem ale, gdy się mądrze zastanowić i sprawnie rzecz zorganizować, niejedno można by jeszcze na rzecz rolnictwa zdziałać. A chleb i mięso nie tylko na wsi potrzebne! (hs)

Konserwy z podgrzewaczem

GENEWA (PAP)

W sklepach szwajcarskich sprzedawane są bardzo wygodne w podróży czy na wycieczkach konserwy w aluminiowych puszkach wraz z chemicznym podgrzewaczem.

Opakowanie jest skonstruowane z dwóch puszek. Wewnętrznej z właściwą konserwą i puszką zewnętrznej. Między ściankami obu puszek znajdują się odpowiednie składniki chemiczne, które zaczynają działać po wyciągnięciu korka umieszczonego na pokrywie puszek. Składniki chemiczne spalają się bez wydzielania gazów i podgrzewają konserwę znajdującą się w puszcze wewnętrznej. W ten sposób w ciągu kilku minut można otrzymać gorącą potrawę.

W Stuttgarcie zmarł w wieku 80 lat niemiecki prawnik i dyplomata, Walter Hallstein. Był współtwórcą Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej oraz pierwszym przewodniczącym komisji (organu wykonawczego) EWG.

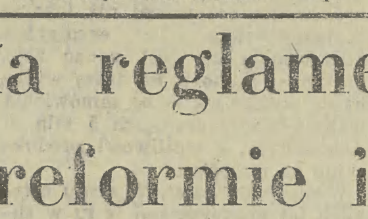
WĘZŁOWE problemy działalności ZSL w świetle aktualnej sytuacji społeczno-politycznej były 31 marca głównym tematem VII plenarnego posiedzenia Naczelnego Komitetu ZSL. W trakcie obrad zabrał głos i sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski, podkreślając historyczne doświadczenia i dorobek sojuszu robotniczo-chłopskiego, stwierdzając, że PZPR wspólnie z ZSL i SD jest oredowniczką socjalistycznej odnowy oraz porozumienia narodowego.

PREZES Rady Ministrów powołał Komisję międzyresortową ds. spraw zatrudnienia obywateli polskich za granicą. Przewodniczącym komisji został minister pracy, płac i spraw społecznych — Antoni Rajkiewicz.

W I KWARTALE br. górnicy wydobyli 47,4 mln ton węgla ka-

miennego, tj. o 6,2 mln ton więcej niż w tym samym okresie ub.r. Pozwoliło to na zwiększenie dostaw węgla na potrzeby krajowe, przy jednoczesnym intensyfikowaniu eksportu. W pierwszych trzech miesiącach tego roku na dostawy dla zagranicznych kontrahentów przeznaczono ponad 6 mln ton węgla, tj. o 4 mln ton więcej niż w tym samym okresie ub.r.

31 MARCA wiceprezes Rady Ministrów prof. Jerzy Ozdowski spotkał się z przedstawicielami Federacji Konsumentów i Spo-



W tym dniu w scentralizowanym systemie reglamentacyjnym wprowadzono w 24 województwach. Wymieniać więc tylko, co jest dodatkowo reglamentowane. Przetwory owocowe (woj. konińskie), ubrania, płaszcze, kurtki, spodnie, marynarki, komplety pościelowe, poduszki, koce na podstawie bonów wydawanych przez wydział handlu w woj. krosińskim. Jak się oblicza, zaledwie 25 proc. ogólnej masy towarowej na tym terenie można kupić bez kartek. Ciekawe zamienniki wprowadzono woj. poznańskie: żyłki zamiennie z można na skarpety, rajstopy lub pończochy. Ogolony mężczyzna bez skarpet, czy zarosnięty w skarpetkach — oto alternatywa poznania-
naka.

Narastająca tendencja do ograniczania swobodnego zakupu i wypuszczania rynku w kanał administracyjnego sterowania musi budzić niepokój. Najczęściej argumentem stosowanym przez władze wojewódzkie jest powoływanie się na postulaty ludności. Nie potwierdza jednak tego praktyka. Wręcz przeciwnie, wprowadzane chaotycznie, bez rozeznania sytuacji nowe zasady sprzedaży komplikują życie, tworzą przedziały społeczne, sprzyjają spekulacji, przemieszczaniu towarów z jednego regionu kraju do drugiego.

Są jednak niebezpieczeństwa poważniejsze. Okazuje się, że w wielu przypadkach wojewodowie chcą w ten sposób wywrzeć presję na władze centralne, argumentując, że muszą dostarczyć na rynek to, do czego się systemem kartkowym zobowiązali. O ile jednak w tej dziedzinie napotyka się na opory, o tyle znacznie łatwiej przychodzi dogadać się z miejscowymi producentami. Od nowego roku zrezygnowano z centralnego dzielenia wielu artykułów, zwłaszcza przemysłowych. W istocie rzeczy sztywne rozdzieniki dotyczą wyłącznie towarów reglamentowanych, wprowadzając kartki na artykuły odzieżowe, obuwi, żyłki itp. Wojewodowie bardzo często liczą na zatrzymanie na terenie województwa miejscowej produkcji. Jeżeli nie położymy kresu „radosnej twórczości” wojewodów za kilka miesięcy podział dzielnicowy może okazać się traszką w porównaniu z podziałem rynku. (PAP)

Rekordowa cena za obraz S. Dali

LONDYN (PAP)

Na aukcji w Londynie sprzedano za ponad 800 tys. dolarów obraz Salvadora Dali. Jest to światowy rekord ceny uzyskanej za dzieło tego artysty.

Na aukcji poinformowano, że obraz zatytułowany „Ma mere, ma mere”, namalowany w 1929 roku, sprzedano szwajcarskiemu kupcowi.

Nerwowy bandyta

NOWY JORK (PAP)

W Nowym Jorku miał miejsce napad na bank, który skończył się tragicznie dla przestępcy, 57-letniego Orlando Rodrigueza.

Rabau wpadł do banku wymachując groźnię dwoma rewolwerami i zażądał od przerażonego personelu gotówki. Kasjerka wręczyła mu 8 tys. dol. i Rodriguez wybiegł na zewnątrz, terrorizując przechodniów. Bandyta zawiady wyraźnie nerwy i nie potrafił koordynować swych ruchów. Dwa rewolwery okazały się dla niego zbyt wielkim arsenałem. Wymachując jednym rewolwerem przed sobą, drugi mimowolnie przytknął do pasa. Broń wypadła — Rodriguez postrzelił się śmiertelnie w żołądek.

Powiększa 100 tys. razy

MOSKWA (PAP)

Naukowcy radzieccy skonstruowali mikroskop elektroniczny, który powiększa badany „przedmiot” sto tysięcy razy. Do seryjnej produkcji tego urządzenia przystąpiły zakłady mikroskopów elektronicznych w ukraińskim mieście Sumi. Urządzenie znacznie rozszerza możliwości prowadzenia badań naukowych w dziedzinie metalurgii, chemii, medycyny i budowy maszyn.

W kwietniu

Dodatkowy przydział alkoholu Olej w wolnej sprzedaży

Jak informuje ministerstwo handlu wewnętrznego i usług, w związku z okresem świątecznym przyznano w systemie reglamentowanej sprzedaży na kwiecień uprawnie nie do zakupu dodatkowej 1 butelki alkoholu. Na odcinek „alkohol 1 but.” kart zaopatrzenia P-II i P-III sprzedawane będą dwie butelki wódki lub wina gronowego lub szampiana. Utrzymuje się możliwość zamiany w relacji 1 but. alkoholu na pół kg cukierków lub 10 dkg kawy palonej.

W kwietniu — podaje resort handlu — reglamentowana sprzedaż tłuszczów roślinnych i zwierzęcych według normy 375 gramów nie będzie obejmowała oleju jadal-

lęcznej Komisji Cen. Podczas spotkania wicepremier podkreślił wielką rolę Federacji jako rzecznika interesów klienta. Wsparcie Federacji nabiera znaczenia zwłaszcza teraz, przy znacznych niedoborach towarów na rynku.

PODJEĆTE zostały decyzje o wznowieniu edycji kolekcyjnych tytułów prasowych m. in.: „Anteu” i „Przeglądu technicznego”.

MINISTER nauki, szkolnictwa wyższego i techniki powołał — na wniosek Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Bydgoszczy — doc. dr Bronisława Ratusia na stanowisko rektora bydgoskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. B. Ratus był poprzednio m. in. prorektorem WSP w Zielonej Górze, ostatnio pracował w Instytucie Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu w Warszawie.

Samowola reglamentacyjna zagraża reformie i rynkowi

Władze centralne, argumentując, że muszą dostarczyć na rynek to, do czego się systemem kartkowym zobowiązali. O ile jednak w tej dziedzinie napotyka się na opory, o tyle znacznie łatwiej przychodzi dogadać się z miejscowymi producentami. Od nowego roku zrezygnowano z centralnego dzielenia wielu artykułów, zwłaszcza przemysłowych. W istocie rzeczy sztywne rozdzieniki dotyczą wyłącznie towarów reglamentowanych, wprowadzając kartki na artykuły odzieżowe, obuwi, żyłki itp. Wojewodowie bardzo często liczą na zatrzymanie na terenie województwa miejscowej produkcji. Jeżeli nie położymy kresu „radosnej twórczości” wojewodów za kilka miesięcy podział dzielnicowy może okazać się traszką w porównaniu z podziałem rynku. (PAP)

Rekordowa cena za obraz S. Dali

LONDYN (PAP)

Na aukcji w Londynie sprzedano za ponad 800 tys. dolarów obraz Salvadora Dali. Jest to światowy rekord ceny uzyskanej za dzieło tego artysty.

Na aukcji poinformowano, że obraz zatytułowany „Ma mere, ma mere”, namalowany w 1929 roku, sprzedano szwajcarskiemu kupcowi.

Nerwowy bandyta

NOWY JORK (PAP)

W Nowym Jorku miał miejsce napad na bank, który skończył się tragicznie dla przestępcy, 57-letniego Orlando Rodrigueza.

Rabau wpadł do banku wymachując groźnię dwoma rewolwerami i zażądał od przerażonego personelu gotówki. Kasjerka wręczyła mu 8 tys. dol. i Rodriguez wybiegł na zewnątrz, terrorizując przechodniów. Bandyta zawiady wyraźnie nerwy i nie potrafił koordynować swych ruchów. Dwa rewolwery okazały się dla niego zbyt wielkim arsenałem. Wymachując jednym rewolwerem przed sobą, drugi mimowolnie przytknął do pasa. Broń wypadła — Rodriguez postrzelił się śmiertelnie w żołądek.

Powiększa 100 tys. razy

MOSKWA (PAP)

Naukowcy radzieccy skonstruowali mikroskop elektroniczny, który powiększa badany „przedmiot” sto tysięcy razy. Do seryjnej produkcji tego urządzenia przystąpiły zakłady mikroskopów elektronicznych w ukraińskim mieście Sumi. Urządzenie znacznie rozszerza możliwości prowadzenia badań naukowych w dziedzinie metalurgii, chemii, medycyny i budowy maszyn.

W kwietniu

Dodatkowy przydział alkoholu Olej w wolnej sprzedaży

Jak informuje ministerstwo handlu wewnętrznego i usług, w związku z okresem świątecznym przyznano w systemie reglamentowanej sprzedaży na kwiecień uprawnie nie do zakupu dodatkowej 1 butelki alkoholu. Na odcinek „alkohol 1 but.” kart zaopatrzenia P-II i P-III sprzedawane będą dwie butelki wódki lub wina gronowego lub szampiana. Utrzymuje się możliwość zamiany w relacji 1 but. alkoholu na pół kg cukierków lub 10 dkg kawy palonej.

W kwietniu — podaje resort handlu — reglamentowana sprzedaż tłuszczów roślinnych i zwierzęcych według normy 375 gramów nie będzie obejmowała oleju jadal-

cosłychać...

Wapolechycy skonstruowali minitelewidz, mieszczący się na dłoni dorosłego człowieka. Telewidz ten określano cudem nowoczesnej techniki. Będzie on masowo produkowany przez koncern Hitachi od 1983 r. Ten kie-szonkowy telewizor odznacza się znakomitą obrazem.

S. + p.

JAN SIEMDAJ

nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadzio, zasłużony pracownik Służby Zdrowia, długoletni dyrektor techniczny Krakowskich Zakładów Sprzętu Ortopedycznego, odznaczony między innymi Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej św. sakramentami, zmarł dnia 30 marca 1982 r., w 55 roku życia.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w piątek 2 kwietnia o godz. 9.15 na cmentarzu Rakowickim.

Pozostali w głębokim bólu i żałobie

ZONA, CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA

EXPRESS LOTEK: 7 — 11 — 23 — 32 — 38.

MAŁY LOTEK — I losowanie: 9 — 11 — 16 — 33 — 34 ● II losowanie: 2 — 8 — 13 — 32 — 33.

Końcówka banderoli: 3196.

Krakowski rynek pracy

Lepiej martwić się na zapas niż być mądrym po szkodziu

Zarówno kryzys gospodarczy, jak i wprowadzanie reformy, mającej ten kryzys zahamować i „uzdrowić” gospodarkę wielu ludzi kojarzył się nieodmiennie z powstaniem sporej grupy bezrobotnych. Czy tak się rzeczywiście stało? Faktycznie w ubiegłym roku odeszło z pracy w przemyśle 6 tys. ludzi, z budownictwa — 5 tys., z handlu — około 2 100 pracowników. Zwiększyło się natomiast zatrudnienie w sektorze komunalnym — 600 osób, oświacie i wychowaniu — 1 300, ochronie zdrowia — 1 800. Kierunek zmian jest więc prawidłowy. Wątpliwości może tylko budzić ucieczka ludzi z handlu, z drugiej jednak strony, skoro sklepy stoją puste...

Trudno dziś dać jednoznaczną odpowiedź, gdzie pracują ci, którzy odeszli z przemysłu i budownictwa? Wielu z nich znajduje się na pewno w grupie osób, które przeszły w ubiegłym roku na wcześniejszą emeryturę. A jest ich w naszym województwie — blisko 16 tysięcy*. Na pewno jednak nie stworzyli armii bezrobotnych, skoro na koniec lutego br. Wydział Zatrudnienia miał zarejestrowanych 12.957 wolnych miejsc pracy. W tym np. Huta im. Lenina poszukuje 1.500 pracowników, kolej, usługi transportowe i łączność — 4 tys., MPK — 600, MPO — 300, „Kabel” — 300. Zaś zarejestrowanych osób, którym Wydział Zatrudnienia w żaden sposób na razie nie może zaoferować odpowiedniej pracy, musią wnieść pobierać zasiłki — jest 40.

Wiele w ubiegłym roku mówiono i planowano na temat masowego przechodzenia ludzi z bieżących w przemyśle do rolnictwa i usług. W uchwale Rady Ministrów nr 169 znalazł się nawet paragraf dotyczący 6-miesięcznej odpłaty dla odchodzących pracowników. Odpłata ta miała umożliwić im ulokowanie się we wciąż deficytowych usługach, czy rzemiośle. Rzeczywistość okazała się jednak inna niż strategiczne plany na papierze. Aby człowiek mógł się przekwalifikować trzeba mu stworzyć odpowiednie warunki, a tych, niestety, w praktyce nie ma i pewnie szybko nie będzie. Toteż z akcji planowanej na tysiące w Krakowskim skorzystały zaledwie najbardziej operatywne i uparte jednostki.

Mówiło się też dużo i zalecało przeprowadzanie masowych akcji przemieszczeń pracowników między zakładami pracy i resortami. Kraków do tej metody jakoś od razu

„USTAWIŁ SIĘ BOKIEM”

i raczej słusznie. Trudno bowiem traktować człowieka, jak krzesło, czy szafę, którą przenosi się z budynku do budynku. Większość ludzi jest przecież przyzwyczajona do swojego miejsca pracy, zakładu i nie każdy lubi je zmieniać, jak przysłówowe niegdyś rekawiczki. Toteż każdy przypadek traktowano indywidualnie, bez oficjalnego udziału Wydziału Zatrudnienia, którego pośrednictwo w otrzymaniu nowej pracy wielu ludziom kojarzy się z degradacją własnej pozycji zawodowo-społecznej. Przyjęto więc zasadę uszanowania tych tradycyjnych oporów do kontaktów z Wydziałem Zatrudnienia. Cały proces (choć sterowany zza sceny przez Wydział Zatrudnienia) odbywał się między kadrowcami i kierownictwem zainteresowanych instytucji i przedsiębiorstw. Stosowano także okresowe „pożyczanie” pracowników z zakładu, który nie miał surowców do zakładu, w którym brakowało ludzi do pracy. Każdy „pożyczony” miał zagwarantowane prawo do powrotu do swojego przedsiębiorstwa; w nowym zostawali tylko ci, którzy chcieli.

Jednak każdy medal

MA DWIE STRONY

Stroną pierwszą rynku pracy jest konieczność podejmowania takich decyzji i przyjęcia takich metod ich realizacji, aby w maksymalnym stopniu chronić interesy każdego zatrudnionego lub poszukującego pracy. Stroną drugą zaś — potrzeby całej gospodarki narodowej, doprowadzenie do tego, by zaczęła wreszcie racjonalnie funkcjonować, by była nowoczesna, wydajna i niedeficytowa. Do takiego stanu ma doprowadzić reforma gospodarcza. A z tym nieodmiennie musi się łączyć znaczny odpływ ludzi z przemysłu i budownictwa w zamian za zwiększenie wydajności pracy tych, którzy pozostaną. Na razie zakłady pracy, zwłaszcza przemysłowe, „chomikują” swoich pracowników. Jeszcze nie rozejrzeli się dobrze w swojej sytuacji w ramach reformy. Jeszcze nie opanowali nowego rachunku ekonomicznego, jeszcze nie wiedzą, co im się w końcu opłaci. Toteż przewidywana fala zwolnień nie nastąpiła, częściej spotyka się zja-

wisko, iż kierownictwa przedsiębiorstw licząc, że surowiec jednak jakoś się znajdzie raczej dają długoterminowe urlopy, niż wypowiedzenia — szukając dziur w przepi-sach. I mimo że nowy rachunek ekonomiczny już obowiązuje, to w praktyce coś jest z nim jeszcze nie w porządku skoro dyrektorom np. przedsiębiorstw budowlanych opłaca się przez parę miesięcy trzymać około 70 proc. załogi bez pracy i o dziwo mieszczą to w kosztach ogólnych.

Jak widać choćby tylko z tych pobieżnych obserwacji sytuacja jest dosyć skomplikowana. Na razie nie ma powodu do alarmu i oby go nie było. Jednak baczni obserwatorzy zmian zachodzących na rynku pracy przewidują, iż już w przyszłym półroczu trzeba się liczyć ze wzrostem ilości ludzi, poszukujących pracy, bo zaczną się zwolnienia. Skończą się też zgłaszania wolnych miejsc pracy (będące wynikiem procesu fluktuacji) przez przedsiębiorstwa w myśl idei — „na wszelki wypadek”, jak to było i jest do dziś. A na to wszystko należy się jeszcze problem zatrudnienia nowych absolwentów...

I temu wszystkiemu miałyby zaradzić powstała pod koniec stycznia koncepcja utworzenia „funduszu aktywizacji zawodowej”, ale to już temat na osobny artykuł.

EWA SMEDER

* Wszystkie dane dotyczą gospodarki społecznej w województwie m. krakowskim.



Prace przy budowie elektrowni w Brzezinie koło Opola.

FOTO — CAF



Zgodnie z zapowiedzią, po spotkaniu z ZUS-em, kontynuujemy tematykę związaną z działalnością Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nasz dzisiejszy Pocztynion poświęcony jest w całości sprawom zasiłków wychowawczych i rodzinnych; cytujemy pytania, które najczęściej się powtarzały i które budziły największe zastrzeżenia. Odpowiedzi na pytania opracowała dziś kierowniczka Wydziału Zasiłków, mgr WIESŁAWA KANIOWA.

Do ukończenia 4 lat

Pracownik — wdowiec, wychowujący 2-letnie dziecko wystąpił do zakładu pracy o udzielenie urlopu wychowawczego i wypłatę zasiłku. Przez jaki okres i w jakiej wysokości przysługuje mu to świadczenie?

Pracownik ten ma prawo do urlopu wychowawczego do ukończenia przez dziecko 4 lat życia. Przez okres urlopu przysługuje mu zasiłek wychowawczy w wysokości podwójnej, ale nie wyższej niż jego wynagrodzenie.

Tylko zarobki męża

Czy do ustalenia wysokości zasiłku wychowawczego na 1982 rok przyjmuje się kwotę zasiłku wychowawczego otrzymywanego przez żonę w 1981 roku czy tylko zarobki męża?

Przysługuje się tylko zarobki męża (zasiłek wychowawczy nie jest wliczany do dochodu rodzinnego, od którego zależy wysokość zasiłku wychowawczego).

Podstawa — umowa o pracę

Czy zasiłek wychowawczy przysługuje osobie, która jest zatrudniona na podstawie umowy-zlecenia i podlega z tego tytułu obowiązkowi ubezpieczenia?

Nie przysługuje, gdyż osoba ta nie jest pracownikiem w rozumieniu kodeksu pracy, a świadczenie przysługuje tylko pracownikom zatrudnionym na podstawie umowy o pracę, mianowania, powołania.

Zasiłek podwyższony?

Komu przysługują zasiłki rodzinne w wysokości podwyższonej?

Pracownikom, których dochód na rodzinie nie przekracza miesięcznie 3500 zł na osobę, którzy nie opłacają podatku gruntowego do obszaru przekraczającego 0,5 ha, a także nie są podatnikami podatku dochodowego lub dochodowego i obrotowego oraz opłaty starobowej.

Z 7 do 10 lat

Czy pracownia wychowująca dziecko przewlekłe chore, mające 7 lat, może wystąpić o urlop wychowawczy i wypłatę zasiłku wychowawczego?

Może, gdyż zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z 27.II.82. wiek dziecka przewlekłe chorego, uprawniający do otrzymania urlopu i zasiłku wychowawczego został przesunięty z 7 do 10 lat.

Do 24 miesięcy

Jaki przepis prawny reguluje sprawę przedłużenia wypłaty zasiłku wychowawczego do 24 miesięcy?

Sprawę to reguluje Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 stycznia br. (Dziennik Ustaw nr 5, poz. 34), do wglądu — m. in. w Wydz. Zasiłków ZUS.

Nie przysługuje

Czy żonie taksówkarza pracującego na własny rachunek przysługuje w zatrudnieniu jako zakładzie zasiłek wychowawczy?

Nie, nie przysługuje ponieważ mąż jest podatnikiem podatku dochodowego.

Przekracza 0,5 ha

Mąż jest podatnikiem podatku gruntowego od gospodarstwa rolnego przekraczającego znacznie pół hektara. Czy żonie, która pracuje zawodowo i zatrudniona jest w zakładzie społecznym przysługuje zasiłek wychowawczy?

Nie przysługuje, gdyż obszar posiadanej gospodarstwa przekracza 0,5 ha.

W rodzinie zastępczej

Jaką kwotę pieniężną przyznaje się dla dziecka w rodzinie zastępczej?

Nie podaje Pani bliższych danych odnośnie pokrewieństwa. Pomoc pieniężna przysługująca dziecku w rodzinie zastępczej, w której chociaż jedna z osób w tej rodzinie jest z nim spokrewniona w stopniu zobowiązującym do świadczeń alimentacyjnych na jego rzecz, wynosi od 900 do 2.100 zł.

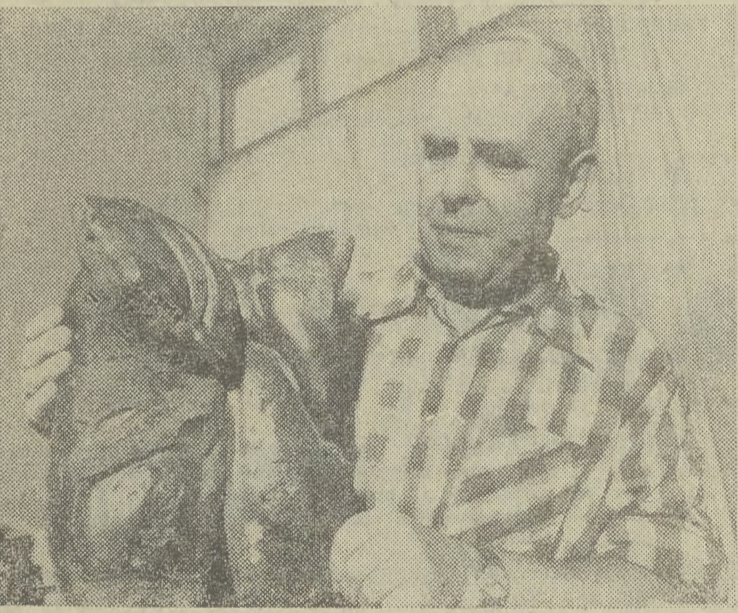
Wiosna — to również wzmożony okres prac w leśnictwie. Za kilkanaście dni, jeśli nadejdzie ocieplenie i gdy tylko rozmarzną ziemia, leśnicy Krakowskiego Okręgu Zarządu Lasów Państwowych rozpoczną wiosenną kampanię zalesieniowo-odnowieniową w lasach woj. m. krakowskiego. Nadmienić należy, że nasze województwo należy do najsłabiej zalesionych w kraju (obecnie 16,8 proc. — 54500 ha — obszar zajmują lasy, przy średniej krajowej 27,5 proc.). Nie można zapominać również, że ponad 60 proc. lasów państwowych pozostaje od kilkunastu lat pod szkodliwym działaniem powietrza atmosferycznego zanieczyszczonego gazami i pyłami przemysłowymi emitowanymi przez zakłady przemysłowe.

W br. prowadzone będą zalesienia i odnowienia na 174 ha powierzchni w lasach państwowych i 184 ha w lasach niepaństwowych naszego województwa. Leśnicy przygotowali do wysadzenia setki tysięcy sadzonek drzew różnych gatunków iglastych i liściastych, wyhodowanych w szkółkach leśnych na terenie poszczególnych nadleśnictw.

Dużą wagę zwróci się w br. na dalszą realizację programu przebudowy lasów znajdujących się w strefie ujemnego oddziaływania przemysłu, szczególnie na terenie nadleśnictw Krzeszowice i Niepołomice. Odnowienia dokonuje się przez wprowadzenie sadzonek odpowiednich gatunków drzew, przeważnie liściastych oraz stosowanie zabiegów agro- i fitomelioracyjnych.

Wiosenne prace u leśników nie będą łatwe, borykać się muszą z wieloma kłopotami. Brakuje folii na pokrycie namiotów foliowych, co może mieć ujemny wpływ na produkcję sadzonek drzew. Odczuwa się wyjątkowe braki nawozów mineralnych i środków ochrony roślin, niezbędnych dla utrzymania na właściwym poziomie produkcji materiału sadzeniowego w szkółkach leśnych.

T. GRABIKOWSKI



Edward Roguszcak, artysta-plastyk z Gdańska, od lat specjalizuje się w ceramice. Na zdjęciu: artysta i jego prace.

FOTO — CAF

4,5 miliarda mieszkańców Ziemi

W roku 1981 liczbę ludności na świecie oceniano na około 4,5 mld. Mówi o tym raport opracowany przez biuro przy Kongresie USA. Największy przyrost ludności przewidywany jest nadal w takich krajach, jak: Indie, Chiny, Nigeria, Indonezja, Bangladesz, Pakistan i Meksyk.

Tybecie. Ktoś wydał tomik wierszy, czyjeś dziecko nie zdało matury. Jakże nam nie do twarzy z tymi posadami nawet gdy to jest asystentura. Czyż można sobie wyobrazić Piotra Skrzynięckiego na posadzie, albo z doktoratem, z orderem w kłapie zamiast kotyliona? Chłopaki i dziewczyny z tych kawiarni nie mają drogich aut, a często nawet nie między na kremówkę. Mają śpiwory i zdolności. Pokazali-

sem sądząc z wyglądu mógłby być działaczem młodzieżowym. Bo działacze młodzieżowi starają się wyglądać i zachowywać, jak panowie w średnim wieku. Nigdy nie widziałem tylu młodych ludzi z brzuszkami, co w transmisji telewizyjnej z udziałem licznego grona działaczy młodzieżowych.

Lata siedemdziesiąte to były dobre lata dla chłopaków i dziewcząt z kluczykami do droższych samochodów. Można było wymienić szare na złote, a złote na zielone. Za zielone natomiast wszystko było możliwe. Potem przyszedł Sierpień i z kawiarni wyszli zdolni chłopcy i dziewczyny ze śpiworami do strąkowania. Dlatego to wszystko zamieniał się w coraz smutniejsze Juwenalia z gorzkim zakończeniem?

Chłopaki i dziewczyny znowu są w swoich kawiarniach. Tematów do rozmowy nie brakuje. To, co kiedyś nazywano się „nocne Polaków rozmowy”, nazywa się dziś „bicie piany”. Czy można nas winić że chcemy być jak najdłużej młodzie? Nie tylko w Polsce panie i panowie chcą wyglądać jak dziewczyny i chłopaki. Ale mało gdzie na świecie istnieją warunki do tego, żeby w wieku tak zwanym „produkcyjnym” robić na koszt państwa takie mile głupstwa. Jesteśmy jednym z najmłodszych biologicznie społeczeństw w Europie a równocześnie są u nas niedroże naturalne drogi awansu. Natomiast dla tych, co nie mogą się przebić, istnieją obszary ochronne, gdzie można przeżyć do emerytury nie będąc zmuszonym do ponoszenia odpowiedzialności, która w innych cywilizowanych krajach jest udziałem ludzi pełnoletnich. Kolejne pokolenia młodej inteligencji zrywają się więc u nas do walki o swoje miejsce w społeczeństwie, a nabijają sobie guza wracając do krajów wiecznie młodości, żeby tam czekać na emeryturę. Jak długo ten kraj to wytrzyma?

ANDRZEJ MAGDÓN

Kiedyś chłopak chciał być jak najszybciej mężczyzną. Dzisiaj mężczyźni chcą jak najdłużej być chłopcami, a kobiety dziewczynkami. Pani Hoff z „Przekroju” była, jest i będzie zawsze dziewczyną. Ze swoimi czytelniczkami jest na ty, chociaż czasem mówi do nich: „wy dziewczyny starsze”. My „chłopcy starsi” mówimy do siebie „cześnie stary”. Czyżbyśmy mieli być młodzi?

Dojrzałość jest u nas rzeczą niemożliwą a starość nieprzyzwoitą. Spójrzcie na tych smutnych pełnoletnich facetów z tezkami, którzy idą do pracy i z pracy zawsze o tej samej porze. Ale są w Krakowie kawiarnie, gdzie spotykają się chłopaki i dziewczyny różnych roczników. Jest tam wszystko, co lubimy: talokcie, kolorowe nalepki i butelki, muzyka. W marzyliściek półmroku magnetofon „błyska zielonymi światełkami”. Przed kawiarnią stoją wozny najlepszych marek, a z wozów wysiadają chłopcy podzwaniając od niechcenia kluczykami.

Są w Krakowie inne kawiarnie, gdzie spotykają się chłopcy i dziewczęta, żeby pogadać o zaległych doktoratach i habilitacjach, o buddyźmie i

Chłopaki i dziewczyny wszystkich roczników

by, co potrafią, gdyby nie to, że w redakcjach, wydawnictwach i na katedrach siedzą starzy ramole, a w ogóle wszystko nie ma sensu.

W Krakowie, starszym niż siebie, chce być tylko redaktor Janusz Roszko, który mówi o sobie: „Ja, wychowawca kilku roczników dziennikarzy”. Ludzie, którzy nigdy nie widzieli redaktora Roszki, mogą pomyśleć, że wygląda jak stary Melchior Wańkiewicz z grzywą siwych włosów. A tymczasem

PRACA

KRAWCOWA, posiadająca endlarke, chętnie renciście lub emerytce, zatrudni zakład bielizniarski...

FLIZIARZA, murarza - tynkarza, lastykarza, pomocnika - zatrudni zakład usługowy...

FRYZJERKA damska zdolna na stale zatrudni zakład - Lipol, Krakow, Waryńskiego 23.

NAUKA

TANCOW towarzyskich uczy Andrzej Golonka - Klub Sportowy "Garbarnia"...

MATEMATYKA - solidne korepetycje - Meus, tel. 22-77-64, przed południem.

MATRYMONIALNE

INTERESUJACE oferty matrymonialne posiada "Venus" - Koszalin, Czarnieckiego 7.

ATRAKCYJNE oferty wysyla blyskawicznie, dyskretnie, elegancko, biuro matrymonialne "Halina"...

SAMOTNI - Oferty w biurze matrymonialnym "Swatka"...

SZCZESLIWIE kofarzy matzenstwa biuro matrymonialne "Mazury"...

SPRZEDAZ

ZAMIENIE kolumny 30 W (8 ohm na 30 W) 4 ohm, nowe, Tel. 48-21-24.

FLIZY, szafe wnekowa - sprzedam, Oferty 440 "Prasa" Krakow, Wislna 2.

SAMOCOD Syrenę 105, stan dobry - sprzedam, Wiadomosc: Wielka 26/2, w godz. 16-20.

KAROSERIE Plata 125p uzbrojona - sprzedam, Prokocim Stary, ul. Miodzicy 7/2 (po godz. 16).

TELEWIZOR uzywany - sprzedam, Wiadomosc; ul. Biezanowska 47/9.

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności Nr 5 w Krakowie, 31-533 Kraków, ul. Cystersów 21, sprzeda w DRODZE PRZETARGOW:

I NIEOGRANICZONEGO

- 1) samochód m-ki Woiga GAZ-24, osobowy, nr rej. KRC-652B/E-435, rok prod. 1977, stopien zuzycia 70 proc (uszkodzony w wypadku)...

II OGRANICZONEGO

- 1) samochód m-ki Star W-28/800, wywrotka, nr rej. NSA 674E/E-097, rok prod. 1976, stopien zuzycia 75 proc, cena wywoławcza 87.500 zł...

Przetargi odbędą się w dniu 20. 04. 1982 r., o godz. 9, w siedzibie przedsiębiorstwa. Pojazdy można oglądać w dniu 19 kwietnia w godz. 10-13.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Maszynami Budownictwa Kraków-Lęg, ul. Sołtyśowska 1, sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- samochód m-ki Nysa 522 1/2, nr ewid. 7-133, nr podwozia 167315, nr silnika 325082, rok produkcji 1976, stopien zuzycia 75 procent, cena wywoławcza 67.500 zł

W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

- samochód Robur-autobus, nr rej. KRB 684C, nr podwozia 29818-28120, nr silnika 3448-17169, rok produkcji 1977, stopien zuzycia 50 proc, cena wywoławcza 188.495 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15. 04. 1982 r., o godz. 10, w bazie przedsiębiorstwa. Samochody można oglądać od dnia 13. 04. 1982 r., w godzinach 9-12.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu, bezpośrednio po zakończeniu postępowania I przetargu.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn lub wycofania pojazdów z przetargu.

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PANSTWOWYCH w Krakowie

zatrudni MĘZCZYZN

NA STANOWISKACH STRAZNIKOW SLUZBY OCHRONY KOLEI

- Wymagania: - wykształcenie podstawowe - niekaralność - pozytywna opinia z poprzedniego miejsca pracy - uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Szczegółowych informacji dot. pracy i wynagrodzenia udziela zainteresowanym Dział ds. Pracowniczych Dyrekcji - Kraków, ul. Mogilska 1, I p., pokój 110A, telefon 22-70-22, wewn. 55-27.

TARPANA

fabrycznie nowego zamieni na nową "Nyse" lub "Zuka" Studencka Spółdzielnia Pracy "Zaczek" w Krakowie, ul. Kolarskiego 22, tel. 37-10-37.

FONOMASTER, światła, radiomagnetofon - sprzedam lub zamienie na MSH-210 gramofon. Ul. Macedońska 6/12. g-264

WARSZAWĘ 223 - sprzedam. A. Sleprowski, Chroсна (dojazd MPK "226"). g-77

ZESTAW wypoczynkowy oraz stół, krzesła, mało używany - sprzedam. Nowa Huta, ul. Polewki 14/49, g-275

SPRZEDAM Starke Redutę Baczewskiego - 1876 r. Oferty "Zycie Człochowy", Kilińskiego 40, pod 280437.

ZMYWARKĘ automatyczną nową zamienie na dywan strzyżony, albo meble dziecięce lub sprzedam. Oferty 292 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

WARTBURG 353, rocznik 1975, z nowym silnikiem, błotnikami, lakierem - sprzedam. Nowa Huta, Na Skarpie 39/38. g-211

SUKNIĘ ślubną zagraniczną, buciki welon - sprzedam. Ul. Górników 15 A. g-159

ZEGAREK Schaffhausen Quartz - sprzedam. Tel. 66-63-93. g-170

LOKALE

3-POKOJOWE, superkomfortowe, 70 m2, i pokój z kuchnią 48 m2, komfortowe, świetnie położone, zamienie na jedno duże około 100 m2, budownictwo międzywojenne. Oferty 939 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

SAMODZIELNE 2 pokoje z kuchnią, superkomfortowe, we wspólnym mieszkaniu - zamienie na pokój z kuchnią, superkomfortowe. Tel. 34-15-31.

CENTRUM 4-pokojowe, superkomfortowe, 2 kuchnie - zamienie na 2 mieszkania superkomfortowe 2-3-pokojowe. Tel. 34-15-31. g-768

PRZYJMĘ pana na mieszkanie. Bronowicka 81/26. g-406

ZAMIENIE mieszkanie 60 m2, 3-pokojowe, superkomfortowe, Kraków - na dwa mniejsze w Krakowie, bądź w Wieliczce. Tel. 37-43-23 (po godz. 17). g-241

M-3 36 m2, w Nowej Hucie, superkomfortowe, kwaterekowe, dwupokojowe - zamienie na większe. Oferty 174 "Prasa" Kraków, Wislna 2

3-POKOJOWE, superkomfortowe, 57 m2 (ul. Wrocławska) - zamienie na dwa oddzielne mieszkania. Oferty 253 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

ZAMIENIE superkomfortowe 2-pokojowe, z jasną kuchnią, w dzielnicy Krowodrza - na dwa oddzielne mieszkania. Oferty 191 "Prasa" Kraków, Wislna 2

KUPIĘ M-2 własnościowe, superkomfortowe, w Krakowie lub Wieliczce. Tel. 37-43-23 (po godz. 17) g-242

POKOJ z kuchnią, Szopena, wysoki parter - zamienie na większe. Oferty 354 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

POKOJ z kuchnią zamienie na 2 pokoje z kuchnią, najchętniej na terenie Nowej Huty. Handlowe 8/18. g-386

OS. Podwawelskie! Własnościowe 2 pokoje, ciemna kuchnia, 38 m2, parter - zamienie na większe, superkomfortowe. Może być spółdzielcze. Nowa Huta, wykluczona. Oferty 428 "Prasa" Kraków, Wislna 2

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią, superkomfortowe, II p., przy Pradnickiej - na podobne, na parterze. Oferty 388 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

WADOWICE! Kwaterekowe, komfortowe M-3 zamienie na Kraków. Oferty 502 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

ZAMIENIE na korzystnych warunkach 3 pokoje z kuchnią, I p., niski czynsz, na os. Strusia - na 3-pokojowe, na os. Lotnisko, Srebrnych Orłów. Oferty 512 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie M-4 własnościowe. Oferty 518 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

DWA mieszkania M-2 superkomfortowe (Mistrzowie i Bieńczyce) - zamienie na 3-pokojowe. Oferty 458 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

BARDOZO ładne mieszkanie trzypokojowe w Gliwicach - zamienie na dwa lub trzypokojowe w Krakowie. Oferty 456 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

POSZUKUJE garsoniery lub samodzielnego pokoju z kuchnią. Korzystne warunki. Mitka, Jana 13/9. g-582

POKOJ dla panienek niepalących wyśnajm. Tel. 37-15-32. g-553

BOCHNIA! Superkomfortowe mieszkanie trzypokojowe - zamienie na Kraków. Oferty 561 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

WROCŁAW! Superkomfortowe, 2-pokojowe mieszkanie - zamienie na równorzędne lub mniejsze w Krakowie. Oferty 469 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

Marzysz o własnym domku lub mieszkaniu?

Przeczytaj!

Komitet Założycielski Spółdzielni Budownictwa Indywidualnego jedno i wielorodzinnego w Krakowie - chcąc zorientować się w ilości osób gotowych przystąpić do tej spółdzielni, prosi wszystkich zainteresowanych o składanie ofert, z podaniem ewentualnego opisu potrzebnego domku lub mieszkania oraz możliwości wkładu własnej pracy.

Oferty kierować pod adresem: "Prasa" Kraków, Wislna 2, dla nr g-1112.

SUPERKOMFORTOWE 3 pokoje z kuchnią, 67 m2, kwaterekowe, wysoki parter, w Nowej Hucie na os. Ogrodowa - zamienie na dwa pokoje z kuchnią i garsonierę. Oferty 474 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

MAŁZENSTWO, członkowie spółdzielni, wynajmie mieszkanie. Warunki do uzgodnienia. Tel. 11-85-10. g-568

POKOJ z kuchnią, 48 m2, elektryczne ogrzewanie, śródmieście - zamienie na garsonierę w śródmieściu lub na osiedlu Podwawelskim. Oferty 478 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

POSZUKUJE pomieszczenia wolnostojącego na zakład rzemieślniczy, na terenie Krakowa. Warunek - siła, woda. Oferty 482 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

M-3, dwupokojowe, 36 m2, w Nowej Hucie, superkomfortowe, kwaterekowe, zamienie na większe. Oferty 174 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

POKOJ z kuchnią zamienie na większe. Os. Wiczysta, ul. Włodkowska 3/35. g-399

KIELCE! Dwa pokoje z kuchnią, łazienką - zamienie na podobne w Krakowie. Oferty 389 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

HAŁY Pradnik! Superkomfortowe, 4-pokojowe 80 m2, II p., zamienie na podobne lub mniejsze w rejonie ul. 18 Stycznia. Oferty 391 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

NIERUCHOMOŚCI

W KRAKOWIE kupię dom jednorodzinny. Może być do wykończenia. W rozliczeniu ewentualnie mieszkanie superkomfortowe trzypokojowe. Tel. 22-19-98, w godz. 11-18. g-276

KUPIĘ w Niepołomicach lub okolicy parcelę budowlaną, rozpoczęta budowa lub domek w stanie surowym. Oferty 300 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

WOLA Justowska - atrakcyjną parcelę pod polowe "bliźniaka" - sprzedam. Oferty 293 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

PILNIE kupię działkę 500 m2 nadającą się pod budowę zakładu rzemieślniczego - na terenie Krakowa lub województwa. Tel. 37-87-39 lub oferty 314 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

ZAMIENIE gospodarstwo rolne o powierzchni 2,70 ha (zabudowania drewniane) w woj. nowosądeckim - na dom z ogrodkiem w województwie nowosądeckim lub krakowskim. Oferty 187 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

GOSPODARSTWO, około 3 ha, z zabudowaniami gospodarczymi - kupię. Oferty 5176. Biuro Ogłoszeń, Szczecin, Plac Hołdu Pruskiego 8. K-1367

DOM, 110 m2, podwójne ogrzewanie, duży garaż, piwnice przemysłowe, siła, telefon, 1.700 m2 ogrodu - w Krakowie sprzedam. Oferty 1024 "Prasa" Kraków, Wislna 2.

ZGUBY

DNIA 23 marca, na Plantach, w okolicy ul. Szczepańskiej zgubiono pierścionek z podłużnym oczkiem. Uczciwego znalazcę nagrodzę. Paniątka rodzinna. Tel. 11-79-85. g-1334

BEBENEK Annie i Zdzisławowi, zam. Jaskowice 144, skradziono dn. 3 III 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe nr Ag 855992, Ag 855989, Ag 855991, Ag 855990 - do dowodu osobistego Nr AB 1678861 oraz Ag 855988 do dowodu osobistego nr AB 0305560 - wydane przez Urząd Miasta i Gminy Skawina oraz 3 karty żywnościowe na miesiąc marzec P-I i 3 karty P-II. g-372

DNIA 28 marca zaginę w okolicy ul. Płaszowskiej młody wilczur podpalany. Wabi się "Rolf". Proszę o wiadomość za nagrodą. Ul. Dekerta 17/2. g-1269

KADZIOLKA Hieronim, zam. Kraków, ul. Spółdzielców 13 - zgubił dnia 10. III 1982 wkładkę zaopatrzeniową nr WZ Ag 559772 do dowodu osobistego nr AB 3977913, wydana przez ZPO "Vistula", ul. Nadwiślańska 13. g-1133

NOGIEC Teresa, zam. Zerwana 14, p-ta Michałowice - zgubiła wkładkę zaopatrzeniową córki Marty, nr Ag 479834, do dowodu osobistego BR 983955, wydana przez "Społem" WSS Kraków, al. Krasińskiego 11b. g-1132

CZECH Helena, zam. Kraków, Pleszowska 22/4 - zgubiła 21. II 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr AG 017724, wydaną przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkalowej Kraków - Krowodrza. g-1090

CHMIELEWSKIEJ Helenie, Kraków, Pleszowska 16 - skradziono w dniu 25. III wkładkę zaopatrzeniową nr AG 017723 do dowodu osobistego 017723, wydana przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkalowej, Kraków-Krowodrza. g-1091

ZAWISLAŃSKA Jolanta, zam. Kraków, Duża Góra 35/97 - zgubiła w dniu 26. III 1982 dwie karty żywnościowe P-I i M-II oraz wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 803674 do dowodu osobistego nr ZL 4041954, wydane przez ZBMAp Kraków. g-1208

KUTERNODZE Jadwidze, zam. Kraków, ul. Konstantkiego 11 - skradziono 16 marca 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową seria Ag nr 250070 do dowodu osobistego nr ZL 1672938, wydaną przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkalowej Kraków - Podgórze. g-1185

WOJCIAK Stefani, zam. Zielonki 285 - skradziono dnia 16. III wkładki zaopatrzeniowe nr Ah 681366, Ah 681367, Ah 681368, Ah 681369 do dowodu osobistego ZL 2821859, wydane przez "Mostostal" Kraków. g-853

FIŁOSEK Marii, Kraków, 1000-lecia 8/72, skradziono 4. III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Ag 870462 do dowodu osobistego ZL 2753126, wydana przez Zarząd Przeszkoli w Nowej Hucie. g-283

KOSCIELNY Kazimierz, Kraków, Sawieckich 28/2, zgubił dnia 12 III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Ah 71079 do dowodu osobistego WL 1751036, wydana przez "Energopol-2". g-271

FIŁOSEK Stanisławowi, Kraków, 1000-lecia 8/72, skradziono 4. III 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe Ag 969707, Ag 969706, Ag 969705 - do dowodu osobistego JB 3154189, wydane przez Kombinat HIL. g-284

MITKA Franciszka, zam. w Krakowie przy ul. Lelewela 19/11, zgubiła 5 marca br. wkładkę zaopatrzeniową nr ZL 215687 do dowodu osobistego nr ZL 215687, wydana przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkalowej - Krowodrza w Krakowie. g-316

KOSCIÓLEK Waldemar, zam. Dąbrowa 67, zgubił legitymację szkolną nr 311/80/81, wydana przez Zasadniczą Szkołę Zawodową Nr 9 w Krakowie. g-232

KONIK Zdzisław, zam. Węgrzce Wielkie 25, zgubił dnia 6 III 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Ah 498607 do dowodu osobistego WL 1752731, wydana przez Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Krakowie. g-221

MARION Wiesława, zam. Zębrzydowice 2, p-ta Kalwaria Zębrzydowska, zgubiła wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 284169 do dowodu osobistego seria ZL 4408834, wydana przez Fabrykę Elementów Wyposażenia Budowlanego "Metalplast" w Krakowie. g-145

RACUŁ Anieli, zam. Wola Radziszowska 466, skradziono wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 857399 do dowodu osobistego nr ZL 2908393 oraz karty żywnościowe P-II, wydane przez Urząd Miasta i Gminy w Skawinie. g-308

KOZIOŁ Dorota, zamieszkała w Skawinie przy ul. Spokojnej 37 - zgubiła legitymację szkolną 1952/80, wydaną przez Technikum Przemysłu Drzewnego w Krzeszowicach. g-204

PIETROWSKI Janowi, zam. Nowa Huta, os. Kalinowe 2/37, skradziono w dniu 19. 02. 1982 wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 959635 do dowodu osobistego nr WL 0429544, wydana przez Kombinat Huta im. Lenina. g-369

ZABA Jacek, zam. Kraków, ul. Fatata 2/7, zgubił legitymację studencką nr 25604/W, wydaną przez Politechnikę Krakowską. g-427

RÓŻNE

PRODUCENTOWI odzieży, konfekcji, galanterii, biżuterii srebrnej - poszukuje sklep, Saneczka, Kraków, Stradom 27, tel. 22-05-93. g-9121

ZABEZPIECZANIE, komfortowe wykonanie drzwi, montaż zaczepów okiennych i karнизy (z dostawą), uszczelnianie - poleca Jadwiga Bajkowska, tel. 66-93-15. g-207

KARNISZE z dostawą, kółki, wiszenie szafek, wymiany śrub okiennych na zameczki - wykonuje Limanowski, tel. 33-28-47. g-99825

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów - Trześniak, tel. 48-46-32. g-99344

CYKLINOWANIE, lakierowanie woskowanie parkietów - Grodziński, tel. 44-95-53. g-1029

PSA dużego - mieszańca wyżyła - oddam do domu z ogrodem. Telefon 66-90-78, po godz. 16. g-277

AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA im. Stanisława Staszica w Krakowie

OGŁASZA WPISY

w roku akademickim 1982/83

na WIECZOROWE STUDIA ZAWODOWE - na Wydziałach: Maszyn Górnich i Hutniczych Elektrotechniki, Automatyki i Elektroniki

na ZAOCZNE STUDIA ZAWODOWE - na Wydziałach: Górnicy, Geodezji Górnicy, Technologii i Mechanizacji Odlewnictwa, Organizacji i Zarządzania Przemysłem.

Podania należy składać do 30 kwietnia 1982 roku w Sekretariacie Studiów dla Pracujących, pawilon C-1, I piętro, pokój 113, w godzinach 10-14, tel. inform. 33-81-00, wewn. 32-64.

INŻYNIERÓW-HYDROTECHNIKÓW

z kilkuletnią praktyką zawodową w wykonawstwie z zatrudni na stanowiskach

INSPEKTORÓW NADZORU I SPECJALISTÓW OKRĘGOWA DYREKCJA GOSPODARKI WODNEJ w Krakowie, w biurze Dyrekcji i na budowach.

Warunki płacy i pracy do uzgodnienia w siedzibie Dyrekcji, Kraków, ul. Manifestu Lipcowego 22, tel. 22-70-77 wewn. 42 lub 39.

FABRYKA KOSMETYKÓW

"POLLENA - MIRACULUM"

w Krakowie, ul. Zabłocie 23,

PRZYJMIE ZARAZ

pracowników - mężczyzn - na stanowiska:

- wydawców magazynowych - z odpowiedzialnością materialną robotników transportowych zestawiaczy mieszanek i roztworów do produkcji szamponów

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy pracowników przemysłu chemicznego.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacja udziela Dział Kadr i Szkolenia Fabryki, ul. Zabłocie 23, tel. 66-70-22, wewn. 22.

WYŻSZA SZKOŁA INŻYNIERSKA

IM. KAZIMIERZA PUŁASKIEGO W RADOMIU

OGŁASZA REKRUTACJĘ

kandydatów na I rok studiów dziennych w roku akad. 1982/83 na następujące kierunki studiów:

- MECHANIKA - specjalność: eksploatacja pojazdów i maszyn sprzęt mechaniczny TRANSPORT specjalności: organizacja i technika transportu sterowanie ruchem w transporcie eksploatacja i utrzymanie pojazdów CHEMIA specjalności: technologia obuwia technologia garbarstwa ORGANIZACJA I ZARZĄDZANIE (inż.-ek.) specjalność: organizacja i zarządzanie ubezpieczeń i prewencji KIERUNKI EKONOMICZNE: ekonomika i organizacja produkcji ekonomika obrotu towarowego i usług planowanie i finansowanie gospodarki narodowej

Studia o kierunkach technicznych i inżynieryjno-ekonomicznym trwają 5 lat.

Po ukończeniu studiów absolwenci uzyskują tytuł MAGISTRA INŻYNIERA w zakresie wybranego kierunku studiów.

Studia ekonomiczne trwają 4 lata.

Po ukończeniu studiów absolwenci uzyskują tytuł MAGISTRA EKONOMII.

Uczelnia przyjmuje zgłoszenia do dnia 31 sierpnia 1982 r.

Do podania (na formularzu) należy dołączyć:

- świadczenie dojrzałości, w oryginale 2. życiorys 3. trzy fotografie o wymiarze 37x53 mm 4. orzeczenie lekarskie, stwierdzające przydatność kandydata do studiów na odpowiednim kierunku studiów.

Skompletowane dokumenty należy składać pod adresami Wydziałów:

- WYDZIAŁ MECHANICZNY - ul. Malczewskiego 29, 26-600 Radom WYDZIAŁ TRANSPORTU - ul. Malczewskiego 29, 26-600 Radom WYDZIAŁ MATERIALNOZNAWSTWA I TECHNOLOGII - ul. Chrobrego 27, 26-600 Radom WYDZIAŁ EKONOMIKI I ORGANIZACJI - ul. I Maja 79, 26-600 Radom.

Egzaminy wstępne odbędą się w pierwszej połowie września br. z następujących przedmiotów:

- na kierunkach technicznych - matematyka - fizyka - język obcy na kierunkach ekonomicznych - matematyka

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
1 IV 1902 r.

Według rybacko-policyjnych postanowień wykonawczych do ustawy o rybołówstwie... od połowy bm. obowiązują następujące czasy ochronne dla wymienionych poniżej cenniejszych gatunków ryb, ze względu na ich tarła: dla boleni do końca kwietnia, dla lipieni, głowaci do 15 maja, dla jazów do końca czerwca. Od dnia 1 kwietnia do końca maja obowiązują okresy ochronny dla wyrobów, czołpów, sandaczów. Gatunków tych w porach powyżej oznaczonych nie wolno sprzedawać, ani w domach gościnnych podawać. Ryby, które w czasie ochrony żywe dostaną się w ręce rybaka, ma tenże natychmiast z potrzebą ostrożnością na powrót puścić do wody.

„Czas”

Nagle ocieplenie i ulewny deszcz wywołały raptowne wzbieranie Wisły. Stan wody tej rzeki doszedł już do 1,50 m ponad poziom najniższy. Jeśli równie szybko taje lód na Dunajcu i Rabie, w najbliższym czasie miasto nasze nawiedzi znow kłęska powodzi, która niestety zbyt często daje się nam we znaki.

„Czas”

W swoim czasie donosiliśmy, iż p. Głębocki, prezes Rady Powiatowej w Nowym Sączu, po uzyskaniu zezwolenia Ministerstwa, zdecydował się na budowę nowej trasy kolejowej łączącej Nowy Sącz z Krościenkiem. Projekt ten zyskał ogólną przychylność, bo jak bardzo daje się we znaki brak linii kolejowej do Krościenka i Szczawnicy, najlepiej wiedzą liczni chorzy wozający z całego kraju do tamtejszych wód. Tymczasem, jak się dowiadujemy, pomysł p. Głębockiego nie wykroczył poza przygotowanie przedwstępne do budowy i nie nie zapowiada rozpoczęcia właściwych prac. Wielka to szkoda i ogromna strata, że chwalebny zamiar okazał się jedynie typowym polskim słowianym ogniem.

„Czas”

Nasz Telefon

Rzeczywiście: wielu problemów można by uniknąć

Pierwsza zatelefonowała do nas — jeszcze przed dziesiątą — Czytelniczka — rencistka. Nie chodziło o konkretną sprawę, rozmowa dotyczyła spraw ogólnych. Większość starszych ludzi — mówiła Czytelniczka — boleje nad tym, że w ludziach jest tyle wzajemnej nienawiści i zawiści. Niektórzy widzą tylko to, czego nie ma — czyli tylko braki i zaniedbania, a nie chcą spostrzec tego, co już w kraju osiągnięto. Ludzie otumanieni są zachodnim dobrobytem, ale tu w swoim kraju nie chcą przyłożyć własnych rąk do ratowania Ojczyzny z zamętu. Starsze pokolenie zabija zwłaszcza wielką obojętność, a nawet wrogość w stosunkach międzyludzkich. Jak to się dzieje, że tak jest właśnie w naszym kraju, gdzie jest tylu ludzi religijnych?

Pozostali Czytelnicy zwracali się do nas z konkretnymi sprawami. DUŻO ZDROWIA kosztuje mieszkańców ul. Madalińskiego funkcjonujący tam sklep ajencyjny prowadzący sprzedaż wina bezkorkowego (owocowe, najtańsze, najgorszego gatunku wino). Piżaczki przez cały dzień okupują ulicę, zaczepiają przechodniów, wulgarnie się wyrażają. Z całej dzielnicy schodzą się tam meły społeczne i wycieczka na dostawę wina, a potem kupują

go w nieograniczonych ilościach. W PODGÓRSKIM PKO pracownicy w drodze losowania uzyskali talony na zakup butów. Talony te można było realizować w sklepie mieszczącym się przy Rynku Podgórskim. Szczęśliwi posiadacze talonów, po pracy pospieszyli do sklepu, ale okazało się, że nie było odpowiednich rozmiarów butów. Ekspedientka oświadczyła, że trzeba brać takie obuwie, jakie jest, bo talony ważne są tylko trzy dni, potem przepadają. Czy to przypadkiem nie przesada?

AŻ TRZY CZYTELNICZKI zaliły się na niemożność kupna jednej butelki piwa, jeśli nie ma się pustego opakowania. Ale skąd wziąć flaszkę, jeśli nie można jej wcześniej kupić? A piwo — według nich — jest niezastąpionym środkiem do pielęgnacji włosów.

MATKA MAŁEGO DZIECKA opowiadała nam jak to pękł jej w mieszkaniu kaloryfer panelowy. Zgłosiła administracji na os. Piastów. W umówionym terminie przyszła ekipa, wymienili kaloryfer na żeliwny, natomiast ten zepsuty monterzy wynieśli na klatkę schodową i zostawili pod drzwiami mieszkania na II piętrze. Stał on tam przez cały dzień. Wczoraj sama musiała go wynieść na śmieć. A był bardzo ciężki. Czy trójka mon-

terów nie mogła tego zrobić? Swoją drogą, czy nikomu nie są potrzebne zepsute kaloryfery, może chociaż na złom by się nadawały?

Było jeszcze wiele drobniejszych spraw. Oczywiście w niektórych natychmiast podjęliśmy interwencję, inne przekazałyśmy do właściwych odpowiednich instytucji. Ze wszystkich jednak rozmów wynikało, że wielu problemów, spór, konflikt można uniknąć. Potrzeba tylko trochę dobrej woli, wzajemnego poszanowania. (ms)

Co dzień niesie?

Zielono mi...

Brak żarówek, jaki utrzymuje się od dłuższego czasu, niejednego z nas wpełca w czarna melancholiję. Aż tu nagle — ołśnienie, niespodzianka, przebój wiosennego sezonu: w sklepie elektrotechnicznym przy ul. Długiej pojawił się nowy transport żarówek, tyle że... zielonych o mocy 25 Wat.

Producentem jest „Polam” w Pile. Jak widać nie brakuje tam inwencji i fantazji. Za oknem robi

W Teatrze im. J. Słowackiego premiera „Cyda”

Teatr im. Juliusza Słowackiego zaprasza na sobotę, 3 kwietnia na premierę „Cyda” Cornelle'a w przekładzie-parafrazie Stanisława Wyspiańskiego (reżyseria — Wojciech Ziętarski, scenografia — Anna Sekuła).

Klasyyczny dramat o dworskiej intrzydze i rycerskim honorze, namiętnej miłości i konieczności godzenia osobistego szczęścia z moralną powinnością zdobył sobie sławę i popularność, jaka rzadko bywa udziałem tragedii moralnych.

W głównych rolach zobaczymy: Aldonę Grochał, Urszulę Popiel, Andrzeja Balcerzaka, Jana Frycza, Jerzego Sagana.

Gdzie kiedy

Table with 2 columns: Day (1 KWIECIEŃ) and Event (CZWARTEK, Grażyny Teodory)

TEATRY

Modrzejewskiej 19 Mord w Katedrze (Katedra na Wawelu, prem. pras.), Kameralny 18 Egzar, Muzyczny (ul. Lubicz 48) 18.15 Księżniczka czardasza.

KINA

Kijów 15.15, 17.30, 19.45 Vabank (pol. l. 15), Uciecha 15.45 Sobowót (jap. l. 15), 18.45 Czas Apokalipsy (USA l. 18), Warszawa 15.15, 17.15, 19.30 Taksówkarz (USA l. 18), Wolność 15.15 Czarny korsarz (wł. l. 15), 17.30, 19.30 Miłość ci wszystko wybaczy (pol. b.o.), Wanda 15 Ucieczka na Atenę (ang. l. 15), 17.15, 19.30 Powrót do domu (USA l. 15), Mi. Gwardia 14.30, 17, 19.30 Lot nad kukułiczym gniazdem (USA l. 18), Wrzós (ul. Zamojskiego 50) 15.30 Kobra (jap. l. 18), 17.30, 19.30 Głina czy lajdak (fr. l. 18), Świt (os. Teatralne 10) 15.45, 18.45 Parszywa dwunastka (USA l. 18), Mała sala 15, 17, 19 Stady (wł. l. 15), Światłowid (os. Na Skarpie 7) 15, 17.15 Śmierć na żywo (fr. l. 18), 19.45 Czułe miejsca (pol. l. 18), Mała sala 15, 17, 19 Okupacja w 26 obrazach (jug. l. 18), Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 16, 18 Abba (szw. b.o.), 19.45 Kochaj albo rzuć (pol. b.o.), Wiedza (Rynek Gł. 27) 14, 16.30, 19 Jak rozpałem II wojnę światową (pol. b.o.), Mikro (ul. Dzierżyńskiego 5) 15.45, 17.30, 19.15 Saturn-3 (USA l. 15), Dom Zolnierza (ul. Lubicz 48) — Niem. Związkowiec (ul. Grzegorzewska 71) 15.45, 17.45, 19.45 Asy prektorzy (ang. l. 12), Rotunda (ul. Oleandry) 16 Film niespodzianka, 17.15 Polowanie na muchy (pol. l. 18), 19.15 KSF: Narodziny gwiazdy (USA l. 15), Pasaż (Pasaż Bielaka) 15 Piraci na Pacyfiku (rum. b.o.), 17, 19 Romans Teresy Hennert (pol. l. 15), Ugorek (os. Ugorek) 15 Zwierciadło wielkiego Magusa (NRD b.o.), 17, 19 Wodzirej (pol. l. 18), Tęcza (ul. Praska) 15 Niepostromieni hajduki (węg. l. 12), 17, 19 Zagubione dusze (wł. l. 18), Sfinks (ul. Majakowskiego 2) 16, 18 Hrabina Cosel (pol. b.o.).

Kredyty „MM” od 16-go?

Nie udało się, tak jak planowano i zapowiadano, uruchomić kredytów dla młodych małżeństw typu „MM” w dniu 1 kwietnia. W tej chwili trwają rozmowy między Ministerstwami: Finansów oraz Pracy, Plac i Spraw Socjalnych w sprawie szczegółowego ustalenia zasad umarzania przez zakłady pracy części tych kredytów. Są to sumy duże, dlatego nie mieściłyby się w funduszach, którymi normalnie dysponują zakłady na cele socjalne.

Jak się dowiadujemy w wydziale kredytów NBP, jeśli przyjęte zostaną szczegółowe zasady udzielania pożyczek, akcja powinna się zacząć 16 kwietnia. (sg)

WYSTAWY MUZEA

Wawel-komnaty (czw. 10-15, piąt. 12-17), Wawel zaginiony (czw. 10-15.30), Skarbiec i Zbrojownia (czw. piąt. 10-15.30), Muzeum Katedralne (czw. piąt. 10-16), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (czw. piąt. 10-15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, RWPG — praktyka międzynarod. współpracy, PPR, Plakat i dokument (czw. 9-16, piąt. 9-18 wst. wol.), Kr. Jądwi 41: Wyst. Mieszkanie Lenina, Rew. działalność Lenina na ziemi krak. (czw. niecz. piąt. 9-15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (czw. piąt. 8-16 wst. wol.), w Białym Dunajcu (czw. niecz. piąt. 9-16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, Zegary (czw. piąt. 9-15), Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dzieł w i kultury Krakowa (czw. 11-18, piąt. 9-15), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Nabytki Muz. Hist. (czw. 11-18, piąt. 9-15), Muzeum Teatralne, ul. Szpitalna 21: (niecz.), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (czw. 9-15, piąt. 11-18), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukienicze: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764-1900 (czw. 12-18 wst. wol., piąt. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41: (niecz.), Szolajskich, pl. Szczepański 9: (niecz.), Czartoryskich, Pijarska 8: (niecz.), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: (niecz.), Archeologiczne, Poselska 3: Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średn. Małopolski (czw. 14-18, piąt. 10-14), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współcz. fauna Polski (czw. piąt. 10-13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pols. kultura lud. (czw. piąt. 10-15), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: (niecz.), ZPAF, ul. św. Anny 3: (niecz.), Przymat, Łobzowska 3: (niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: (niecz.), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (czw. piąt. 10-17), al. Róż 3: Wyst. malarstwa, rzeźby i grafiki GART (czw. piąt. 10-17), KMPiK, Mały Rynek 4: Galeria: Wyst. grafiki z kolekcji Wydz. Kult. i Sztuki Urzędu m. Krakowa (czw. piąt. 11-18), Czytelnia: (czw. piąt. 10-20), Rydlówka, Tetmajera 28 (czw. 15-19, piąt. 11-15), Miedzianorod. (Ciąg dalszy na str. 6)

Akcja plastyczna

Uwaga: dzieci patrz!

Jak problemy dorosłych, ich postępowanie oddziałują na świat dziecka? Jak nasze dzieci odczuwają powszechnie troski i konflikty? Jak nas widzą i co o nas myślą? Takie pytania postawił znany krakowski rzeźbiarz i animator akcji plastycznych Stefan Papp.

Znalezienie odpowiedzi to cel akcji plastycznej autorstwa S. Pappa, której organizacji podjęły się Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych i Biuro Wystaw Artystycznych przy współudziale Kuratorium Okręgu Szkolnego i Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu m. Krakowa.

Do uczestnictwa zaproszonych zostało ponad 100 dzieci, uczniów krakowskich szkół podstawowych. W dniach od 3 do 9 kwietnia do ich dyspozycji oddane zostaną sale Pałacu Sztuki, gdzie w dowolnej technice, środkami plastycznymi ukazać mają jak widzą nasz świat.

Otwarcie wystawy prac dzieci przewidziano na 17 kwietnia. Patronat nad akcją objęły redakcje: „Dziennika Polskiego” i „Przeglądu Tygodniowego”. (j. r.)

Kłopoty dorosłych nie powinny dotyczyć dzieci

Mały człowiek — duże potrzeby

W poprzednich dwóch odcinkach staraliśmy się podliczyć ile obecnie kosztuje wychowanie niemowlaka i trzylatka. Dzisiaj kolej na dziecko starsze — na pierwszoklasistę. Podobnie jak w przypadku trzylatka — zakładamy, że nasz pierwszoklasista został w wieku przedszkolnym wyposażony w wiele zabawek i sprzętów typu rower, sanki, wrotki, żywy, narci, piłki, kolejkę, samochodziki. Tych rzeczy nie będziemy więc uwzględniać w naszych rozważaniach. Skupimy się na niezbędnych wyżywieniu oraz wyposażeniu. Realizując kartki żywnościowe oraz kupując inne towary regala-

mentowane, a także niezbędne do życia towary nie objęte kartkami takie jak: mleko, sery, ciastka, owoce, jarzyny — przeciętnie w miesiącu wydajemy 3 tys. zł. Do tego doliczmy roczne wydatki na np. lody, desery, napoje — 1 tys. zł oraz zabawki, bajki, książki, przeżoćca, itp. — uownie przyjmijmy sumę 3 tys. zł.

To jednak nie koniec, kolej na ubrania. Nasz pierwszoklasista musi mieć: przynajmniej 2 pary spodni — ok. 1000 zł, co najmniej 3 koszule — 450 zł, bieliznę (kalesony, podkoszulki, majteczki) — ok. 700 zł, swetry też przynajmniej 2 — ok. 800 zł, kurtkę zimową — 1050 zł, skafander przejściowy — 500 zł, skarpetki 5 par — 150 zł, dres — 700-1000 zł, czapkę, szalik, rekawiczki — ok. 400 zł, kaptcie — 135 zł. Szkoła wymaga ponadto: mundurka — 150 zł, juniorek — 225 zł, koszulki gimnastycznej — 80 zł, spodenek — 60 zł, worka na kaptcie — 40 zł.

Aby dziecko mogło rozpocząć naukę szkolną musi zostać wyposażone w: książki — 143 zł, zeszyty — 30 zł, kredki — 41 zł, tornister — ok. 40 zł, bloki rysunkowe — 30 zł, klej — 22 zł, plastelinę — 30 zł, piórnik — 100 zł, pióro i długopis — 120 zł, linijkę, ekerkę, atrament, zeszyt z kolorowym papierem, ołki na zeszyty i książki — przyjmijmy, że wszystko to kosztuje ok. 200 zł.

Z obowiązkowych wydatków dochodzi jeszcze składka na ubezpieczenie — 70 zł, oraz na Komitet Rodzicielski — minimum 150 zł. A przecież przydałoby się również i biurko — 4 tys. i lampka na to biurko, a przynajmniej kilka razy w roku trzeba pani zanieść kwiatki.

Wydatków jest więc sporo. Podliczając te całoroczne „inwestycje”,

wychodzi nam niebagatelna suma 15.600 zł. Natomiast „zyski” w tym okresie wynoszą miesięcznie: 1160 zł — rekompensata i w najlepszym przypadku 350 zł — zasiłek rodzinny. Z tej kalkulacji jasno wynika, że praktycznie utrzymanie dziecka w pierwszej klasie kosztuje ok. 4.5 tys. zł miesięcznie. A co jest w sytuacji, kiedy dzieci jest więcej?

Zamieszczane w „Echu” artykuły powinny przybliżyć problem tym, którzy dzieci nie mają, lub mają je już dorosłe. Rodzice małych dzieci sami wiedzą ile pieniędzy pochłania ich wychowanie.

Przybliżyć jednak problem ten nie wszystko, trzeba by podjąć jakieś działania, które przynajmniej w niewielkim stopniu złagodziłyby kłopoty finansowe rodziców mających na utrzymaniu kilkoro małych dzieci. Średnie zarobki nie są aż tak wielkie, aby pokryć wszystkie wydatki. A przecież każde dziecko powinno być dobrze odżywiane — od tego zależy jego zdrowie, powinno być dobrze ładnie ubrane — od tego zależy jego samopoczucie i rozwój.

Reforma gospodarki okazała się koniecznością, ale czy na artykuły dziecięce aż tak bardzo musiały wzrosnąć ceny? Oczywiście — najłatwiej byłoby zażądać dofinansowania ze strony państwa. Tylko że państwo może dzielić to, co zostanie wspólnie wytworzone.

Nie będziemy zajmować się już kosztami utrzymania dzieci starszych i młodzieży. Są one wcale nie mniejsze. Jako przykład niech posłużą ceny spodni sztruksowych — ok. 6 tys. zł, kurtki skórzanej — ponad 25 tys.; instrument muzyczny, aparat fotograficzny, sprzęt radiofonowy, to przecież nie na kieszeń normalnego człowieka.

Świat ciągle się przeobraża, rosną wymagania ludzi. Dzisiaj dzieci

i młodzież oczekują od życia dużo więcej niż ich rówieśnicy sprzed kilkudziesięciu czy kilkunastu lat. I to jest normalne. Sprawa nas wszystkich jest, abyśmy mogli im te oczekiwania, marzenia spełniać. (s)

W niedzielę giełda staroci

Krakowski Klub Kolekcjonerów zaprasza, jak zwykle w pierwszą niedzielę miesiąca, do sal Domu Kultury „Kolejarza” przy ul. św. Filipa 6 na giełdę staroci, która odbędzie się 4 bm. w godz. 8-14.

Jednocześnie przypominamy wszystkim posiadaczom starych, atrakcyjnych przedmiotów, iż nadal, w każdy poniedziałek, środę i piątek od godz. 15-18 w Domu Kultury „Kolejarza” przyjmowane są wyprodukowane przed 1939 rokiem precjoza na wielką aukcję staroci, która odbędzie się 18 kwietnia. Właściciele staroci oddają własną cenę, od której rozpoczynają się będzie licytacje. Dochód z aukcji przeznaczony będzie na fundusz ratowania cmentarza Rakowickiego. (w.g.)

Jednym zdaniem

Notujemy skargi naszych Czytelników, wskazujących na samowolne wycinanie drzew, a przykładem tego są m. in. ścięte topole na ul. Okólnej, na osiedlu Na Kozłowie. Coś dla PiH-u: sześć pierogów z mięsem, w barze przy ul. Rewolucji Kubańskiej w Nowej Hucie, kosztuje... 111 zł! Z dziurawej rynnicy, w kamienicy przy ul. Pstrowskiego 37 cieknie woda, zalewając mur; a na podwórzu — sterty śmieci i rupieci. (zb)

Następny pomysł MPiK-u

Spotkania z alpinistami

2 kwietnia KMPiK przy Małym Rynku 4 inauguruje cykl „POLSKI ALPINIZM”. Celem cyklu jest systematyczna prezentacja osiągnięć alpinizmu polskiego. Będzie się można spotkać z czołową polskich alpinistów, zapoznać się z problemami, nawet filozofią tej formy sportowego wyczynu. Wszystkie spotkania będą wzbogacane przezroczkami, dokumentacją fotograficzną, niekiedy pokazem sprzętu wspinaczkowego.

Pierwsze spotkanie wypełni relacja wybitnego alpinisty Wojciecha Kurtyki z polsko-brytyjskiej wyprawy w 1981 r. na liczący 8.475 m

szczyt Makalu. W następnym wieczorze zapowiedzieli swój udział Andrzej Czok i Jerzy Kukuczka, którzy są autorami polskiej drogi na Mount Everest.

NOTA BERNARD KRAKOWSKI

JUTRO O GODZINIE:

* 18.00-20.30 — KDK, s. 130 — Wojewódzki Klub Esperanto — „Sanskryt jako język kultury indyjskiej” (w jez. polskim) — cz. I „Transkrypcja esperancka języków orientalnych” (w jez. esperanto) — cz. II Wykłady i dyskusje poprowadzi mgr M. Zięba z KUL w Lublinie.



Pierwsze powiewy wiosny i pierosi turyści pod ratuszową wieżą. Fot. JADWIGA RUBIS

Trudno o sukces gdy brak skutecznych strzelców

(Red. Jerzy Sasorski relacjonuje z Mielca)

STAL Mielec — WISŁA 1:0 (1:0). Jedyne gola strzelił Buda w 10 min. Sędziował Władysław Urbańczyk (Bielsko-Biała), widzów — ok. 10 tys.

WISŁA: Holocher — Szymanowski, Motyka, Nawrocki, Jatocha — Lipka, Kapka, Suder, Krupiński (od 69 min Targosz) — Iwan, Kowalik (od 61 min. Świętek).

I LIGA

Stal — Wisła 1:0, Widzew — Bałtyk 1:1, Górnik — Legia 1:1, Śląsk — Szombierki 3:0, Gwardia — Lech 0:1, Arka — ŁKS 1:0, Ruch — Zagłębie 4:0, Motor — Pogoń 2:2.

1. Śląsk	21	28	29-16
2. Widzew	21	26	30-24
3. Pogoń	21	26	34-30
4. Górnik	21	25	27-16
5. Gwardia	21	23	26-22
6. Lech	21	23	19-15
7. Stal	21	23	20-17
8. Legia	21	23	26-24
9. ŁKS	21	20	19-24
10. Zagłębie	21	20	19-26
11. Szombierki	21	19	27-21
12. WISŁA	21	19	26-22
13. Bałtyk	21	16	14-26
14. Arka	21	16	9-27
15. Motor	21	15	26-36
16. Ruch	21	14	18-23

Nowa propozycja TKKF

„100 imprez dla wszystkich”

CHCĄC stworzyć mieszkańcom miasta okazję do spędzenia wolnych sobót na różnorodnych zajęciach rekreacyjnych krakowski ZW TKKF wspólnie z ogniskami i zarządami dzielnicowymi przygotował na cały rok, niemal w każdą sobotę, program zajęć rekreacyjnych dla mieszkańców miasta.

W najbliższą sobotę — 3 kwietnia — akcja „100 imprez dla wszystkich” rozpoczyna się we wszystkich dzielnicach miasta i tak w Krowodrzy przy ul. Skarbińskiego 16 rozpocznie się o godz. 10 turniej tenisa stołowego dla młodzieży w wieku 13-17 lat, w Nowej Hucie będą do wyboru dwie imprezy: brydżowy turniej par (os. Kazimierzowski 18) o godz. 16 oraz instruktaż ćwiczeń siłowych dla niezaawansowanych, Centrum B (blok 8) w godz. 10-14. W Podgórze w SP nr 117 przy ul. Karczuba 15 rozpocznie się o godz. 10 turniej piłkarski dla chłopców w wieku 11-15 lat, a w dzielnicy śródmiejskiej turniej brydżowy par przy ul. Topolowej 6 (godz. 16.30). Zapisy do udziału w zajęciach organizatorzy przyjmować będą na 30 minut przed terminem rozpoczęcia imprezy.

Rusza liga piłkarska TKKF

POD KONIEC kwietnia rozpoczynają się, ciesząc się bardzo dużym zainteresowaniem, rozgrywki piłkarskie ligi TKKF w dzielnicy Krowodrza. Jak zwykle do zawodów zgłosiło się kilkadziesiąt zespołów i 5 kwietnia w sali 304 Urzędu Dzielnicowego przy ul. Łobzowskiej 67 odbędzie się odprawa kierowników i kapitanów poszczególnych drużyn, podczas której zostaną omówione regulaminy gier a także dokonane losowanie rozgrywek. Początek narady o godz. 15.30.

Na wspomnienie tego Marlowe ponownie się uśmiechnął Tuan Abu. To był dopiero człowiek! Jednakże nie chciał dziś myśleć o wiosce, o przyjaciółkach, których tam zostawił, ani o Nal, córce wioski, którą wybrał, żeby dzieliła z nim życie. Chciał dziś myśleć o radu i o tym jak zdobyć kondensator, skupić się przed wieczorną wyprawą do wioski.

Rozplótł nogi z pozycji lotosu i cierpliwie czekał, aż powróci do nich normalne krążenie. Wokół czuć było przyjemny, naniesiony łagodnym powiewem wiatru zapach benzyny. Powiew ten przyniósł też z sobą dźwięk gromkich głosów śpiewających hymn Dźwięk dotarł od strony amfiteatru, zamiennego dziś w wonglikański kosciół. Tydzień temu był to kościół katolicki, dwa tygodnie temu przybytek adwentystów, a przed trzema tygodniami kaplica jeszcze innego wyznania. Pod tym względem panowała w Chiangi tolerancja.

Proste tawy wypełniały tłumnie zgromadzeni parafianie. Niektórych przywiodła tu wiara, innych jej brak. Niektórzy przyszli tu, żeby czymś się zająć, a inni ponieważ nie mieli nie lepszego do roboty. Dzisiejsze nabożeństwo odprawiał kapelan Drinkwater.

Jego głos rozbrzmiewał głęboko i miękko. Promieniowała zeń szczerść, a słowa Biblii ożywiały i budziły nadzieję, sprawiały że zapomniano o Chiangi i pustych żołądkach.

„Parszywy hipokryta”, pomyślał Marlowe, gardząc Drinkwaterem i przypominając sobie raz jeszcze tamten dzień...

— Ej, Peter, spójrz no tam — szepnął mu tamtego dnia Dave Daven.

Marlowe zobaczył, że Drinkwater rozmawia z wysuszonego kapralem RAF-u Blodgerem. Przyczyna Drinkwatera zajmowała uprzywilejowane miejsce tuż przy drzwiach baru szesnastego.

— To pewnie jego nowy ordynans — rzekł

regach „Białej gwiazdy” zabrakło skutecznego strzelca. Iwan, który wziął na siebie ciężar gry w ataku nie był już w stanie zaskoczyć Stawarza, jego partnerzy — najpierw Kowalik, a potem Świętek — bezładnie biegali po boisku. Nie miał najlepiej nastawionego celownika dysponujący mocnym uderzeniem Kapka Dwa razy, w 70 i 73 min. z linii pola karnego strzelił obok słupka.

Za postawę w tym spotkaniu krakowianie na pewno zasłużyli na remisu, podkreślał to także w pamiątkowej rozmowie trener mieleczan Józef Walczak, przyznając równocześnie, iż jego podopieczni spisywali się poniżej oczekiwań, ale zainkasowali Frankowski, długim podaniem „obслужиł” prawego obrońcę Skibę a ten bez namysłu dośrodkował na pole karne. Holocher uprzedził co prawda usiłującego dośrodkować do centrum Janikowskiego, lecz niestety, wypiastkował piłkę zaledwie na linii 16 metrów. Znajdujący się tam Buda, nie atakowany przez wiślaków, popisał się efektywnymi „nożycami” zdobywając w ten sposób jedyne gola.

Zadowolony takim obrotem sprawy mieleczanie zaczęli grać od tej chwili bardzo ostrożnie, często miast atakować wycyfowali piłkę do swojego golkipera Stawarza. Widząc nieporadność gospodarzy krakowianie śmiało ruszyli do przodu i co najmniej przez godzinę, do końcowego gwizdka sędzię dyktowali warunki gry, łatwo przedostawali się w okolice pola karnego stalowców, zdarzało się, że przez kilka minut trzymali swych rywali „w zamku” nie pozwalając im nawet przekroczyć linii środkowej. Co z tego jednak, skoro w sze-

regach „Białej gwiazdy” zabrakło skutecznego strzelca. Iwan, który wziął na siebie ciężar gry w ataku nie był już w stanie zaskoczyć Stawarza, jego partnerzy — najpierw Kowalik, a potem Świętek — bezładnie biegali po boisku. Nie miał najlepiej nastawionego celownika dysponujący mocnym uderzeniem Kapka Dwa razy, w 70 i 73 min. z linii pola karnego strzelił obok słupka.

Za postawę w tym spotkaniu krakowianie na pewno zasłużyli na remisu, podkreślał to także w pamiątkowej rozmowie trener mieleczan Józef Walczak, przyznając równocześnie, iż jego podopieczni spisywali się poniżej oczekiwań, ale zainkasowali Frankowski, długim podaniem „obслужиł” prawego obrońcę Skibę a ten bez namysłu dośrodkował na pole karne. Holocher uprzedził co prawda usiłującego dośrodkować do centrum Janikowskiego, lecz niestety, wypiastkował piłkę zaledwie na linii 16 metrów. Znajdujący się tam Buda, nie atakowany przez wiślaków, popisał się efektywnymi „nożycami” zdobywając w ten sposób jedyne gola.

Najlepszych judoków zobaczymy w Krakowie

W SOBOTĘ i w niedzielę, 3 i 4 kwietnia odbędą się w Krakowie XXVI indywidualne mistrzostwa Polski w judo. Po czterech latach przerwy zobaczymy znów w naszym mieście całą krajową czołówkę. O krótką informację na temat tej ciekawej imprezy poprosiliśmy jej kierownika, znanego przed laty zawodnika, a obecnie trenera Wisły — CZESŁAWA ŁAKSE.

„Mistrzostwa ze względu na oszczędnościowych rozegrane zostaną tym razem zamiast w ciągu trzech, w ciągu dwóch dni. Lista zgłoszeń nie została co prawda jeszcze zamknięta, liczymy jednak na udział ponad 150 judoków. Medale rozdane zostaną w 8 kategoriach. 5 nowych mistrzów poznamy już w sobotę, pozostałych w niedzielę.

Najwięcej emocji winna dostarczyć rywalizacja o tytuł w kat. 65 kg między Dziemianukiem i Pawlowskim oraz tradycyjnie już w kat. 95 kg między wiślakiem Dworczyńskim i Bielauskim. Nie ukrywam, że liczę na kilka medali moich podopiecznych, m. in. Tabaszewskiego, Czermaka, Chruściela, Peckiewicz i oczywiście Dworczyńskiego. Nie bez szans na dobrą lokatę będzie także inny krakowianin Limanówka z Jordana.

Dla triumfatorów naszej imprezy przygotowaliśmy niespodziankę. Otrzymają oni nagrody w postaci prac Andrzeja Pełlera z ASP, które nawiązują tematycznie do historycznych form walk japońskich. Z kolei w przerwach między pojedynkami na matach przewidujemy atrakcje dla kibiców — pokazy samoobrony w wykonaniu żołnierzy VI Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej oraz ciekawe ćwiczenia grupy młodych adeptów judo, prowadzonej przez Jerzego Wołocha”.

Tyle p. Łaksa. Dodajmy jeszcze, że w hali krakowskiej Wisły tytułów mistrzowskich, zdobytych w ub. roku w Bytomiu bronić będą, w kolejności wag: Dziemianuk (Gwardia Warszawa), Pawłowski (Wybrzeże Gdańsk), Talał (Gwardia Koszalin), Sadej (Gwardia Wrocław), Hanc (AZS Wrocław), Bielauski (AZS Wrocław), Reszko (Gwardia Wrocław) oraz w kat. open Bielauski.

Sympatyków sportu w naszym mieście zachęcamy do obejrzenia tych niezwykle interesujących zawodów. Początek mistrzostw już w sobotę rano, o godz. 9. (js)



Daven. Nawet w obozie utrzymywano starą tradycję.

— A co się stało z poprzednim?

— Z Lylesem? Jeden z moich ludzi powiedział mi, że jest w szpitalu. Na Oddziale Szóstym. Marlowe podniósł się.

— Drinkwater może sobie robić co chce z tymi typani z armii, ale waramu mu od moich ludzi. — Przeszedł wzdłuż czterech przycy w stronę drzwi. — Blodger!

— Czego pan chce, Marlowe? — spytał Drinkwater.

Marlowe nie zwrócił na niego uwagi. — Co tu robisz, Blodger?

— Rozmawiałem właśnie z kapelanem, sir — odparł Blodger i przysunął się bliżej do Marlowe'a. — Przepszałem, sir, ale nie najlepiej pana widzę.

— Kapitan Marlowe.

— Ach to pan, panie kapitanie, jak się pan ma. Jestem nowym ordynansem kapelana, panie kapitanie.

— Wynos się stąd, Blodger, a zanim najmiesz się na ordynansa, poproś mnie przedtem o pozwolenie!

— Ależ panie kapitanie...

— Kogo pan tu odgrywa, Marlowe? — odezwał się ostro Drinkwater — Nie ma pan prawa nim rozporządzać.

— On nie będzie pańskim ordynansem.

— A to dlaczego?



Rzut Z. Kudłacza zdecydował o przegranej Lecha

WISŁA — LECH 101:99 (47:43, 87:87). Najwięcej punktów: dla Wisły — Fikiel 34, Kudłacz 21, Seweryn 25, dla Lecha — Kijewski 39, Jęchorek 14. Sędziowali pp. Jęczeń i Probola z Rzeszowa — słabo.

Zdzający z impetem do mistrzowskiego tytułu koszykarze poznańskiego Lecha zostali zastopowani wczoraj w Krakowie przez Wisłę, która — po słabych ostatnio występach — zagrała, tym razem, z dużą bojowością i ambicją. Mecz miał dramatyczny przebieg. Początkowo gospodarze uzyskali wysokie prowadzenie (32:18 w 11 min.), potem goście odrobili straty i wyszli na prowadzenie 71:63 (27 min.) aby po 40 min. gry zakończyć mecz z identycznym dorobkiem, po 87 pkt. Sporo było w końcowych minutach nerwowości w poczynaniach obu zespołów, także i sędziów, którzy w pewnej chwili całkowicie stracili panowanie nad tym, co działo się na boisku, popełniając kilka rażących omyłek.

W zarządzonej dogrywce obie drużyny szły „leb w leb”, wiślacy zrobili 1 błąd (złe podanie Międzika), lechici — dwa (raz niecelnie rzucił Kijewski, raz Mulał dał się „zablokować” Żochowskiemu) i na 2 sekundy przed końcem meczu Ku-

dział celnym rzutem z pódystansu ustalił wynik spotkania. Emocjonujące, zacięgłe, ale nierówne. Oba zespoły miały bowiem oprócz dobrych, także długie chwile słabej gry.

W zwycięskim zespole najlepsi: Fikiel, Kudłacz i Seweryn, w Lechu prym wiodł świetny Kijewski, szereg dobrych momentów miał Jęchorek, zawiódł natomiast nieco wysoki Bogucki. (lang)

W pozostałych wczorajszych meczach padły wyniki: grupa „A” — Zagłębie — Śląsk 74:104, Wybrzeże — Stal 82:97 i Gwardia — Legia 101:90. W tabeli prowadzi Śląsk, przed Zagłębiem i Lechem — po 38 pkt.

TRZY DOGRYWKI

KORONA — ROW 73:70 (16:28, 52:52, 61:61, 68:68). Najwięcej punktów: dla zwycięzczy — Zyla 24, Nowotnik 19, Clepchał 16, dla pokonanych — Paszek 23. Aż trzech dogrywek trzeba było w meczu II-ligowym koszykarzy Korony z rybnickim ROW-em by wyłonić zwycięzcę. Dzięki lepszej kondycji psychicznej, dobrej grze B. Grabackiej i strzeleckiej skuteczności Zyla, krakowianki uzyskały bardzo cenne, nieoczekiwane zwycięstwo nad kandydatem do mistrzostwa grupy i awansu do I ligi. (I)

WYGRANA W POWTÓRCE

HUTNIK — START LUBLIN 65:64 (26:39). Najwięcej punktów dla gospodarzy uzyskali: W. Klimczyk 18, Czaja 14 oraz Matysiak 12. Dla gości: Ignerski i Parzymięć po 20. Niezwykle dramatyczny przebieg miał powtórny mecz pomiędzy koszykarskimi Hutnika i lubelskiego Startu. Ostatnia minuta meczu, kosz Czaj i 63:62 dla krakowian. W rewanżu punkty zdobywa Telman, jednopunktowa przewaga gości. I gdy wydawało się już, że Hutnik zjedzie z parkietu pokonany, tuż przed końcowym gwizdkiem Florczak fauluje Matysiaka. Skuteczny egzekutorem jest poszkodowany. Koniec meczu i upragnione zwycięstwo. W Hutniku najlepszy Czaja i Matysiak. (PSP)

Telegraficznie

LIMA. W towarzyskim meczu piłkarskim Peru zwyciężyło Chile 1:0.

BERLIN ZACH. Rozegrano tu mistrzostwa w chodach sportowych. Wśród pań wygrała A. Wyszynska (Polska) przed O. Meyer (RFN), a wśród panów J. Kazimierski przed S. Rolą i J. Pilczukiem (wszyscy Polska).

ZAKOPANE. Na Cyrhli rozegrano ostatnie zawody biegowe sezonu narciarskiego. Na 5 km kobiet triumfowała U. Szeziak a na 15 km mężczyzn P. Bielez (oboje z Legii Zakopane). Puchar Polski w konkurencjach biegowych za sezon 1981/82 zdobyli: Anna Gębala z BBTS i Józef Łuszczek ze Startu Zakopane.

WYWIAD

CZWARTEK I

15.40 Program dnia
15.45 Dla młodych widzów:
Czwartek TDC
17.00 Dziennik TV
17.30 Klinika zdrowego człowieka — żywienie dzieci
18.00 Ofensywa wyzwolenia — „Bojowy kurs nocnych bombowców”
18.30 Wszystko o reformie
18.50 Dobranoc
19.00 Sonda
19.30 Dziennik TV
20.15 W starym kinie: „Starsza pani znika” — film krym. USA.
21.50 Pegaz
22.25 Dziennik TV
22.45 Melodia na dobranoc — Automatyczny rozmieszczacz

CZWARTEK II

17.30 „Kino dwójki” — „Narzęcony utknął w windzie” kom. CSRS
18.25 Czarna magia na wesoło
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik TV
20.15 TV Kraków na antenie „dwójki”
20.20 „Bilans prywatny” — film dok.
21.05 Z cyklu „misteria”: „Modły polskich muzykantów” — film dok.
21.25 „Gdy myśleć Polska” (I)
21.30 Z cyklu „Pobocza sportu”: „Zwyczajny koniec kariery” — rep. film.
21.50 „Gdy myśleć Polska” (2)
21.55 „Lza” — relacja z nagr. płyty przez I. Trojanowską
22.15 „Gdy myśleć Polska” (3)
22.30 „Zdarzyło się dzisiaj” — czyli sensacje kult. z Krakowa” — rel. film.
22.40 Kwadrans z Arteleem

Narciarskie ostatki

W CZARNYM POTOKU rozegrano zawody o mistrzostwo ogniska TKKF Gzyski. W grupie starszych slalom specjalny i bieg zjazdowy wygrał Jerzy Jaskólski, w grupie młodszej slalom wygrał Józef Nowak, bieg zjazdowy Andrzej Świerczyński, skoki Józef Nowak.

W RDZAWCE

natomiast przeprowadzono tradycyjne, już piąte, narciarskie mistrzostwa VIII LO. Oto zwycięzcy: dziewczęta — slalom specjalny — Magdalena Olszewska, slalom gigant — Beata Szećówka, kombinacja — Beata Szećówka, w konkurencji chłopców obydwa slalom i kombinację wygrał Bogdan Wietorek.

— Ponieważ ja tak powiedziałem. Możesz odejść, Blodger.

— Ależ panie kapitanie, będę się bardzo starał o kapelana, naprawdę. Będę ciężko pracował...

— Skąd masz tego papierosa, Blodger?

— Chwileczkę, Marlowe... — Zaczął Drinkwater.

Marlowe zwrócił się gwałtownie ku niemu. — Zamknij się! — ryknął. Wszyscy obecni w baraku oderwali się od swoich zajęć i otoczyli ich.

— Skąd masz tego papierosa, Blodger?

— Dostałem od kapelana — pisał Blodger cofając się, przestraszony ostrym tonem głosu Marlowe'a. — Dałem za to kapelanowi jajko.

Obiecał, że jeśli codziennie będę oddawał mu jajko, dostanę za to tytuł A ja chcę dostawać tytuł, jajka nie są mi potrzebne.

— Nie ma nic z tego w tym, że dając chłopcu trochę tytoniu — wtrącił Drinkwater. — Sam mnie o to prosił. W zamian za jajko.

— Był pan może ostatnio na Oddziale Szóstym?

— spytał Marlowe. — Nie asystował pan przy tym, jak przyjmowano tam Lylesa? Pańskiego poprzedniego ordynansa? On już teraz nie widzi.

— To nie moja wina. Nic mu nie zrobiłem.

— Ile pan zjadł jego jajek?

— Żadnego. Żadnego nie zjadłem.

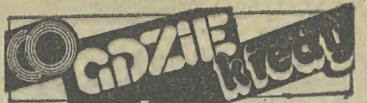
Marlowe schwył Biblię i wcisnął mu ją do ręki. — Niech pan przysięgnie, a wtedy panu uwierzę, Niech pan przysięgnie, bo inaczej, dając słowo, skończę z panem!

— Przysięgam!

— Kłamięsz łajdaku! — krzyknął Daven. — Sam widziałem jak brałeś jajka od Lylesa. Wszyscy to widzieli.

Marlowe chwycił mępażkę Drinkwatera i znalazł w niej jajko. Wyjął je i rozbił mu na twarzy, a potem wepchnął mu do ust skorupkę. Drinkwater zemdał.

(Ciąg dalszy nastąpi) (78)



(Ciąg dalszy ze str. 5)

Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus'81, cz. II Akt 1 portret (czw. piąt. 9-21), Kopalnia Soli (czw. piąt. 8-15), Muzeum Zup Krakowskich, Wieliczka (czw. piąt. 8-15), Muzeum Lotnictwa i Astrofizyki, Czyżyny: (niecz.), Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27: Pokonkursowa wyst. maski tradycyjnej i współcz. (czw. piąt. 14-18), KMPiK, pl. Centralny: Galeria: Wyst. prac plastycznych dzieci (czw. piąt. 10-20), Czytelnia: (czw. piąt. 10-20), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. zb. własnych — malarstwo XIX i XX w. (czw. piąt. 11-17), Dom Polonii, Rynek Gł. 14: Wyst. kilimów, Odnowa Krakowa (czw. piąt. 12-17), Galeria Fotografia — Video, Solskiego 24: Fotografia współcz. (eksp. handlowa) (czw. piąt. 11-17).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66, Pogot. Ratunka. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarnia 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, poradę stomatologiczną w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulista. (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (całą dobę), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 193, Sieciechówice tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:
Chir. Trynitarska 11, Chir. dzieci. Prądnicka 35, Urolog, Prądnicka 37, Laryng. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia: 22-05-11 (całą dobę), Punkt Inf. Apeceznicy tel. 11-07-65 (8-15), Inf. w apiekach Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pastrowskiego 94, Wrocławska 48-52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Myślenie, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółcz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30-23), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9-18), Poradnia Przemalżeńska i Rodzinna, Rynek Gł. 6 i p. (pon 16.30-18.30, śr. piąt. 17-19), Tel. Zaufania 33-71-37 (16-22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14-18), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14-18), Pomoc Drogowa FZM, ul. Kawior 3, tel. 37-55-75 i 37-49-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7-22).

Pogot. techn. „Polmozył” al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22).

APTEKI

Rynek Gł. 42 (tlen), N. Huta, Centrum C bl. 6 (tlen), Krakowska 1 (tlen), Kozłówek-Pawilon, Kazimierza Wielkiego 117.

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.
15.10 Studio Młodych. 16.05 Muzyka i aktualności. 16.40 Pols. pieśni i melodie. 17.10 Dzień w Polsce — tel. 17.15 Koncert dnia — Przebieg z Interstudia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Artyści w naszym studiu — A. Fellegi. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.30 Koncert życzeń. 21.05 Kron. sport. 21.15 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy — Sonaty Beethovna. 22.10 Portret z pamięci — P. Finder. 22.50 Gwiazda tyg. — Z. Sosnicka. 23.40 Jazz.

PROGRAM II

Wiadomości: 15.30, 17.30, 18.30, 21.30, 23.50.
14.50 Popularne nagr. wybitnych wokalistów — K. Szostek-Radkova. 15.15 NURT. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Muzyka. intermezzo. 16.20 Fantazja, nauka, praktyka, 17.00 Muzyka. 17.30 Inf. dla kierowców. 17.35 Aud. publ. 17.45 Muzyka. 18. Wiad. sport. 18.05 Muzyka. 18.35 Komentarz nagr. 18.40 Ludzie i poglądy. 19.00 Kompozytor tyg. — Z. Kodaly. 19.35 Świat baśni — pr. na dobranoc dla dzieci — Mężna księżniczka. 20.00 W. muz. dialogu. 20.45 Nauka jez. ros. 21.00 Recital wiecz. — M. Urbanik. 21.40 Wieczór lit.-muz.: Teatr PR — Tango Milonga, słuch. H. Krzyżanowskiej. 22.10 Klasyki XX w. 22.50 Wpisani w Giewont — frag. pow. H. Worcella. 23.00 Tematy wiecznie młode — Birdland. 23.40 Poezja na dobranoc — dawna liryka franc.

PROGRAM IV

Wiadomości: 15, 17, 19, 22.30.
15.05 Panorama lit. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05 Aud. aktualna (Kr.). 17.30 Nasz dzień — wyd. popołudniowe (Kr.). 18.00 Klasyki muz. rozr. — Ch. Burnett (stereo). 18.30 Nad Niemnem frag. pow. E. Orzeszkowej. 19.05 Klasyki muz. rozr. — N. Wolf (stereo). 19.30 Wieczór w Filh. — Fest. im. Bacha w Ansbach (stereo). 20.30 Rok K. Szymanowskiego — Dzieła wszystkie w nagr. PR. (stereo). 21.00 Klub stereo. 22.40 Noce divertimento (stereo). 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).